

POGODA

Dzisiaj — rano słonecznie, stopniowo zalegające chmury, możliwe opady śniegu. Temperatura 34 stopnie F, po południu chłodniej — 32 stopnie F.
Wiatry północno-zachodnie.
Jutro — chłodniej, temperatura 32 stopnie F. Pochmurnie.
Wschód słońca o godzinie 6:11 rano, zachód o godz. 5:51 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 10 marzec — Cypriana.
Jutro wtorek, 11 marzec — Pelagii, Konstantyna.
Pojutrze środa, 12 marzec — Grzegorza.

No. 305 Rok (Vol.) LXXII

CHICAGO, IL., Poniedziałek, 10 Marca (March 10), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

PREZ. CARTER I REAGAN PRZODUJĄ

W Iranie Trwa Walka o Władzę

Muzułmanin Opanował Samolot

Bejrut (UPI) — Młody muzułmanin Ibrahim Hammoud opanował w locie samolot pasażerski blisko-wschodnich linii lotniczych, lecący z Ammanu w Jordani do Bejrutu w Libanie, ale zaraz po wylądowaniu na lotnisku bejruckim poddał się policji.

W czasie lotu Hammoud wyciągnął pistolet-zabawkę i powiedział do 56 pasażerów, że "nie ma nic przeciwko nim", a po wylądowaniu oświadczył: "Nie miałem zamiaru nikogo skrzywdzić. Wszystko, co chciałem uczynić, to przypomnieć, że nasz przywódca religijny imam Mussa Sadr nadal jest zaginiony".

Przedstawiciel linii powiedział, że wyczyn Hammouda "trudno nazwać aktem piractwa".

Nie pierwszy to zresztą akt tego rodzaju. W przeszłości bojownicy podobnie opanowywali samoloty, ale zaraz po wylądowaniu — poddawali się władzom.

Sowieciarze Atakują Drugą Prowincję

Peszwaw (UPI) — Z afgańskich kół powstańców pochodziła wiadomość, że po zeszłotygodniowych atakach wojsk sowieckich i posłusznych im oddziałów afgańskich na prowincję Kunar, wojska nieprzyjaciela przystąpiły do ataków na prowincję Paktia z użyciem czołgów i samolotów bojowych.

Prowincja ta, z wyjątkiem kilku głównych ośrodków miejskich, była od miesięcy rządzona przez powstańców.

Ta podwójna ofensywa okupantów sowieckich zbiegła się z topnieniem śniegów na terenach równinnych i uważana jest za uwerurę do wielkiej ofensywy wiosennej, która obejmie także górskie bazy powstańców.

Rzecznik powstańczego Frontu Islamskiego podaje na pocieszenie wiadomość, że sowieckie straty w ludziach są ciężkie i że w atakach na konwoje nieprzyjaciela co najmniej 11 czołgów i samochodów ciężarowych zostało zniszczonych. Doniesienia te nie znajdują — niestety — potwierdzenia z innych źródeł.

Potwierdzają się natomiast wcześniejsze doniesienia, że sowieckie helikoptery i samoloty myśliwsko-bombowe bezlitośnie bombardują ludność cywilną. Mówi się o zrzućaniu "bomb w kształcie piramidy", które po zetknięciu się z ziemią rozrywają się na tysiące zabójczych odłamków.

Na uwagę zasługuje fakt, że kierując uderzenie na prowincję Paktia, sowieciarze ominęli prowincję Nagahar, której stolica Jalalabad znajduje się przy szosie, łączącej Kabul z przełęczą Khyber. Główny most na tym szlaku komunikacyjnym został przez powstańców zniszczony.

Powodzie Zagrażają

(UPI) — Mieszkańcy miejscowości położonych w pobliżu jeziora Elsinore (Kalif.), nadal opuszczają swoje domy w obawie przed kolejnymi wylewami wód. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zniszczenia spowodowane powodzią oceniono na \$25 milionów.

Meteorolodzy utrzymują, że wody będą występowały z brzegów nawet jeśli nie dojdzie do opadów deszczowych.

Dzisiaj Powstanie Rząd

Salisbury. (UPI) — Premier-nominat Robert Mugabe zapewnił, że dzisiaj zakończy prace przygotowawcze i ogłosi sformowanie rządu Zimbabw z udziałem przedstawicieli konkurencyjnych ugrupowań murzyńskich i białej mniejszości.

Rewolucjonistów z Organami Rządowymi

"Studenti" Nie Chcą Wydać Zakładników Amerykańskich

Teheran. (UPI) — Układ stosunków pomiędzy irańskimi organami państwowymi a rewolucyjnymi "studentami" przybrał charakter wyraźnej walki o władzę. Sprawdzianem jest w tym względzie sprawa zakładników amerykańskich, których — jak wynika z ostatnich oświadczeń — "studenci" nie zamierzają wydać rządzącej Radzie Rewolucyjnej.

O wydanie zakładników od prawie dwóch tygodni zabiegał minister spraw zaprzanych Sadegh Ghotbzadek, łącząc ten problem z pobytam w Iranie komisji prawniczej NZ. W pewnej fazie uchodziło za pewnik, że zakładnicy będą wydani tym bardziej, że w obradach Rady Rewolucyjnej uczestniczył prezydent Abolhassan Bani-Sadr i Ahmad Khomeini, syn ayatollaha, od którego decyzji "studenci" uzależniali swoje postępowanie.

Tymczasem ayatollah Khomeini milczy uporczywie, jakgdyby świadomie pozostawiając rozstrzygnięcie tej sprawy swemu ministrowi spraw zagranicznych i "studentom".

Wczoraj rzecznik "studentów" zapowiedział, że radio teherańskie musi

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Rewolucjoniści" z Nikaragui Ciągłe Aktywni

Managua, Nikaragua. (UPI) — Główna Rada Prywatnych Przedsiębiorców ostrzegła rząd Nikaragui przed skutkami nielegalnego przejmowania farm i biznesów przez członków organizacji Sandinista, którzy odegrali znaczną rolę w usunięciu prez. Anastasio Somozy od władzy. Oddziały Sandinista bezkarnie napadają na farmy i zakłady pracy, przeszkadzając w produkcji i niszcząc urządzenia.

Z rewolucyjnymi hasłami na ustach, w imię podziału "dobrej narodowych" między wszystkich obywateli, niedoświadczeni chłopcy i robotnicy przejmują farmy i przedsiębiorstwa w swoje ręce, nie mając pojęcia jak prowadzić produkcję.

Sytuacja taka często doprowadza do niszczenia zbiorów i przerw w produkcji, narażając na poważne straty. W wielu przypadkach, z nieuzasadnionych przyczyn, oddziały "rewolucjonistów" napadają na biura, niszcząc cały sprzęt.

Gdy wezwana na pomoc policja usiłuje bronić mienia napaściwych, napastnicy podejmują walkę, oskarżając przeciwników o współpracę z CIA.

Obserwatorzy uważają, że jeśli rząd nie położy ostatecznie kresu wyrywkowi "rewolucjonistów" kraj, przeżywający poważne trudności ekonomiczne, znajdzie się na krawędzi kryzysu.

Postępowania Sandinista jest oczywiście niezgodne z dekretemi wydanymi przez nowy rząd, dążący do zaprowadzenia w Nikaragui stabilizacji ekonomicznej i wprowadzającej reformy, których celem jest poprawa bytu wszystkich obywateli.

Dolar Podrożał

Londyn. (UPI) — Na wszystkich giełdach europejskich dolar poszedł w górę, rozpoczynając nowy tydzień operacji. Złoto podrożało w Zurichu, natomiast staniało w Londynie.



WASHINGTON. — Doradca prezydencki do Spraw Bezpieczeństwa Państwa Zbigniew Brzeziński spotkał się z ambasadorem Izraela Ephraimem Evronem aby przedyskutować pomyłkę popełnioną przez przedstawiciela U.S. w czasie głosowania nad rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącą budowy osiedli na terenach okupowanych przez Izrael.

(UPI)

Terrorysty w Kolumbii Nie Ustępują

Bogota, Kolumbia (UPI) — Przeprowadzane w ub. tygodniu negocjacje między przedstawicielami rządu kolumbijskiego a terrorystami nie doprowadziły do żadnych rozwiązań.

Terrorysty dali do zrozumienia, że postawa władz Kolumbii jest dla nich całkowicie nie do zaakceptowania. Żadna ze stron nie ujawniła treści rozmów, wiadomo jedynie, że w okupowanej rezydencji ambasadora Dominikany, nadal pozostaje ta samo ilość zakładników.

Pogłoski które ukazały się w prasie zachodnioeuropejskiej, utrzymujące jakoby władze Kolumbii planowały odbicie zakładników siłą, zostały zdementowane.

Minister spraw wewnętrznych Kolumbii, powiedział wczoraj, że rząd jego kraju dał lewicowcom "słowo honoru, że nie będzie usiłował interweniować przy użyciu sił zbrojnych" i zamierza tego słowa dotrzymać.

Rząd zwrócił się również do wysłanników państw, których ambasadorzy zostali uwięzieni, aby nie przeszkadzali mu w prowadzeniu negocjacji, twierdząc, że każda próba rozmowy i jej wyniki "doprowadzą jedynie do opóźnienia chwili uwolnienia zakładników."

Władze kolumbijskie ostrzegły wysłanników z zagranicy przed podejmowaniem rozmów z terrorystami na własną rękę i zapowiedziały, że mogą oni przebywać na terenie ich kraju wyłącznie w charakterze obserwatorów. W chwili obecnej na terenie zajętej siedziby znajduje się od 32 do 35 osób. Dzisiaj zostaną podjęte kolejne rozmowy.

Terrorysty nie zamierzają zrezygnować, że stawianych na początku warunków uwolnienia zakładników.

Premier Tajlandii

Bangkok. (NYT) — Parlament tajlandzki ogromną większością obrał na stanowisko premiera gen. Prem Tinsulanonda, naczelnego dowódcę sił zbrojnych Tajlandii i dotychczasowego ministra obrony.

Zajmie on miejsce premiera Kriangsaka Chamananda, który po 27 miesiącach kierowania nową rządem ustąpił w odpowiedzi na ostrą krytykę jego polityki gospodarczej.

Nieznaczný Spadek Bezrobocia

Washington. (UPI) — W lutym, wbrew przewidywaniom ekonomistów, bezrobocie spadło z 6.2% do 6%.

Największe bezrobocie zanotowano wśród osób zatrudnionych w przemyśle budowlanym (10.5%), w różnego rodzaju przedsiębiorstwach produkcyjnych (6.4%), w zakładach komunikacyjnych i użyteczności publicznej (4.4%), w instytucjach rządowych (4%) oraz w przemyśle rolniczym, zarówno wśród pracowników fizycznych jak i umysłowych (9.2%).

Z największymi trudnościami w znalezieniu zajęcia, w dalszym ciągu boryka się młodzież, zwłaszcza pochodzenia murzyńskiego.

Wśród stanów dotkniętych najwyższym bezrobociem znalazły się: Kalifornia (6.1%), Floryda (5.2%), Illinois (7%), Michigan (10.3%), Massachusetts (4.8%), New Jersey (7.6%), Ohio (6.1%), Pensylwania (6.8%), Teksas (4.9%) i New York (7.6%).

Ceny na żywność stanowią niejaką pociechę wobec rosnących stale kosztów utrzymania domu.

Wieprzowina, drób, warzywa, jaja, kawa i pieprz osiągnęły nieco niższe ceny niż w poprzednim miesiącu, podczas gdy ceny na ropę opałową wzrosły o dalsze 6.7%.

Ogólnie ceny na wszystkie artykuły spożywcze spadły od 0.5% do 0.8%.

Przewidywania Biura Budżetowego

Washington (UPI) — Kongresowe Biuro Budżetowe ogłosiło wyniki ostatnich obliczeń, które wskazują, że stopień inflacji wyniesie od 10.6 do 12.6%, a więc o 2% więcej niż przewidywano na początku roku.

Dyrektor biura, pani Alice Rivlin powiedziała, że inflacja spadnie w przyszłym roku do 8.9—10.9%, a nie tak jak sądzono — do 8.3—10.3%. Stopień bezrobocia najprawdopodobniej wyniesie od 6.3 do 7.3% w tym roku i podskoczy w 1981 do 7—8%.

Pani Rivlin poinformowała również o zwiększeniu wydatków federalnych. Jeśli koszty programów rządowych będą pochłaniały pieniądze w takich ilościach jak dotychczas, przed upływem 30 września, rząd wyda \$560 miliardów, czyli o \$12 miliardów więcej niż przypuszczano.

Ambarasująca Sprawa

Londyn (UPI) — Zamiłowanie do koni w brytyjskiej rodzinie królewskiej może przemienić się w sprawę ambarasującą dla premiera Margaret Thatcher, która zdecydowanie poparła koncepcję prezydenta Cartera zbojkotowania Olimpiady w Moskwie.

Rzecz w tym, że księżę-małżonek Filip Edynburski winien pojawić się w Moskwie, jako przewodniczący Międzynarodowej Federacji Hippickiej. Książę stanął wobec "poważnego dylematu" i jakkolwiek nie godzi się z mieszaniną polityki i sportu, to jednak szuka sposobu, aby uniknąć wyjazdu do Moskwy.

"Przykro mi, że nie mogę zapaść na chorobę, która zbiegłaby się z Olimpiadą" — powiedział książę.

Pakistan "Rozmawiał" z Sowietami

Islamabad. (ST) — Pakistański prezydent Mohammed Zia ul-Haq, który w zeszłym tygodniu odrzucił amerykańską ofertę pomocy wojskowej i gospodarczej, zamykając się kwotą 400 milionów dolarów, debatując wczoraj z dziennikarzami w Lahore ujawnił, że rząd jego "rozmawiał z Sowietami".

Zia nie podał żadnych bliższych szczegółów. Nie powiedział gdzie i kiedy rozmowy te prowadzono, nie podał kto w nich uczestniczył ani tematu zagadnień poruszanych, stwierdził jedynie, że "Pakistan pozostawił sobie otwartą drogę dokonania wyboru".

"W ramach polityki niezaangażowania, chcemy kupić dla Pakistanu całkowite bezpieczeństwo... Pakistan chce tę politykę realizować i w jej ramach będzie rozmawiał ze Stanami Zjednoczonymi" — powiedział pakistański prezydent.

Zia ujawnił dziennikarzom, że Pakistan ostrzegł Stany Zjednoczone przed groźbą sowieckiej inwazji na Afganistan, jednakże Washington odrzucił to ostrzeżenie, wychodząc z założenia, że Pakistan — chcąc zapewnić sobie pomoc — "maluje diabła na ścianie".

"Amerykanie nie byli przygotowani na przyjęcie naszej interpretacji. W końcu okazało się jednak, że to my mieliśmy rację" — powiedział Zia.

Wyjaśnił on ponadto, że ofertę amerykańskiej pomocy odrzucono z tych względów, że nie byłoby "rozsądne", gdyby Pakistan zależny był "o jednego tylko mocarstwa".

Kongres Przeciwny Rejestracji Kobiet

Washington (UPI) — Propozycja prez. Cartera o rejestracji kobiet w wieku poborowym, spotkała się z energiczną opozycją w Kongresie, czego wyrazem było głosowanie przeprowadzone w izbowym podkomitecie do spraw militarnych. Przeciwno rejestracji kobiet wypowiedziało się 7 członków podkomitetu, za, tylko jeden.

Sekretarz prasowy prezydenta, Jody Powell określając tę decyzję jako "niesłuszną i godną pożałowania, powiedział, że Białe Dobre nie zamierza zrezygnować z przeprowadzania akcji zmierzającej do wprowadzenia ustawy, chociażby dlatego, że kobiety "niejednokrotnie sprawdziły się jako żołnierze, spełniając wiele odpowiedzialnych funkcji."

Przeciwnicy rejestracji kobiet uważają, że Stany posiadają wystarczającą ilość mężczyzn, aby w przypadku wojny, straty w ludziach wyrównać innymi mężczyznami, bez konieczności powoływania kobiet.

W Stanach Południowych

Connally Rezygnuje z Ubiegania Sie o Nominację

Miami, Houston. (UPI) — W ostatnich dniach gorączka kampanii przedwyborczych przeniosła się do stanów południowych, gdzie już w chwili obecnej zaznaczyła się znaczna przewaga popularności Reagana i prez. Cartera, którzy odnieśli zwycięstwo w Pld. Karolinie.

George Bush, najsilniejszy kontrkandydat Reagana odbywa dziesiątki przystanków na trasie pragnąc zapewnić sobie większą ilość głosów, niż może się spodziewać po sądach przeprowadzanych wśród wyborców.

Connally, który podczas ostatniego przemówienia, wygłoszonego w tegorocznej kampanii, zaznaczył, że żaden z kandydatów Partii Republikańskiej nie ma szans na wygraną wobec popularności Reagana, wycofał się z wysiłku o zdobycie nominacji na kandydata do prezydentury.

W mowie wygłoszonej do swoich popleczników, po zapewnieniu sobie tylko niewielkiej ilości głosów w przedwyborach w Południowej Karolinie, w sobotę Connally powiedział:

"Nie sądzę, aby udało mi się prześcignąć Reagana."

Uważam zatem, że wycofanie mojej kandydatury będzie lepsze zarówno

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Trudności Przemysłu Samochodowego

Washington (UPI) — Związki Zawodowe Pracowników Samochodowych (UAW) zwróciły się do Kongresu z prośbą o wprowadzenie ustawy ograniczającej import aut. W związku z trudnościami rodzimego przemysłu samochodowego, 200,000 członków UAW zostało zwolnionych z pracy.

Aby przywrócić im zatrudnienie, prezes związków żąda postawienia warunku budowy fabryk na terenie Stanów przez firmy zagraniczne lub też zmniejszenia eksportu. Wiadoma jest rzeczą, że im więcej osobowych pojazdów sprowadzi się z zagranicy, tym mniejsze szanse na zatrudnienie będą mieli robotnicy amerykańscy.

Problem polega na tym, że w ostatnich 2-3 latach małe samochody, zwłaszcza japońskie, zyskały wielką popularność, głównie ze względu na ich niskie koszty utrzymania, co jest szczególnie istotne w okresie inflacji.

Przemysł amerykański nie jest w stanie przerzucić się na produkcję małych samochodów, w tak krótkim czasie aby wypełnić zapotrzebowanie pokrywane w chwili obecnej przez konkurencję z zagranicy. W minionym roku ¼ wszystkich sprzedanych w Stanach samochodów pochodziło z importu.

Źródła zbliżone do kół kongresowych donoszą, że wprowadzenie takich ustaw będzie raczej niemożliwe. Głównym powodem do przecistawienia się propozycji przedstawionej przez prezesa UAW, Douglasa Fräsera o zmniejszeniu importu samochodów japońskich do 18% wszystkich samochodów na amerykańskim rynku, będzie obawa przed skokiem na pojazdy produkowane w kraju, bez możliwości wyboru dla konsumenta.

Wyszli Po Lody i Zginęli

Denver (UPI) — Dwaj chłopcy 10-cio i 7-letni, którzy uśpieli się z kilkudziesięcioma centami po lody, nigdy nie powrócili do domu. Ich ciała, z kulami w głowach, znaleziono w 90 minutach od chwili wyjścia do cukierni.

Policja nie zdołała dotychczas ustalić powodów morderstwa, nie trafiono też na ślady mordercy.

Dzień Dobry Dzieci!

O Zaślubinach Polski z Bałtykiem

Antoś przyjechał z dziadkiem do Gdyni. Gdynia to duży polski port morski nad Morzem Bałtyckim. W porcie panuje wielki ruch. Stoją tu statki handlowe polskie i obce. Przywożą i wywożą różne towary.

Antoś przygląda się pracy robotników portowych, którzy ładują węgiel, sól, zboże, drzewo i różne maszyny.

Antoś jest bardzo ciekawy i pyta dziadka o wiele rzeczy a dziadko mu wszystko tłumaczy. Potem dziadko pyta Antosia: — A wiesz jak odbyły się zaślubiny Polski z Bałtykiem?

Zaślubiny? — dziwi się Antoś. Wie o tym, że posiadanie morza to ważna rzecz, że Polska musiała nieraz walczyć o morze, odebrać go wrogom, ale o żadnych zaślubinach nie słyszał.

Dziadko zamyślił się przez chwilę, a potem zaczął opowiadać. Mówił o tych czasach, kiedy po latach niewoli Polska wywalczyła sobie wolność. Wtedy tu i tam nad morzem obchodzono radosne święta. Przyjeżdżały oddziały wojska polskiego i przyjechał wysłany przez Naczelnego Wodza, generał Józef Haller.

Generał wjechał w morze konno, a za nim oddziały wojska. Pochylił się szandar, a poręczki na lancach ułańskich zanurzyły się w falach Bałtyku. Generał rzucił do wody złoty pierścień, na znak, że to morze do Polski należy.

Gdynia była wtedy małą wioską rybacką. W ciągu następnych lat zbudowano tu duże miasto portowe.

A czy dziadko te czasy pamięta? zapytał Antoś.

Dziadko uśmiechnął się jakby, do swoich myśli.

Jakże mógłbym zapomnieć, mój chłopcze? To były czasy mojej młodości. Byłem wtedy żołnierzem. Walczyłem razem z innymi o wolność Polski. A potem razem z innymi dla niej pracowałem.

Marcowe Słońce

Marcowe słońce oziłaca
Daleką, szczerą równinę,
Na której, jak okiem sięgnąć,
Drzewko widnieje jedyne.

Jeszcze się nic nie zieleni,
Nago i pusto jak w stepie,
Tylko wiatr tańczy i hula,
Drzewkami targa i siepie.

A drzewko chwieje gałęźmi
W wesołej z wiatrem przekorze,
Ze choć mu liść zwił w jesieni,
Cienia zwiąć z ziemi nie może.

Szarada

Dwie litery (jeden dźwięk)
a koła za nimi.
Kiedy zabrzmi dzwonek dźwięk,
do niej się spieszymy.

Zagadka

Wprost — przystań okrętów
nad rzeką lub morzem.
Wspak — ślad, po którym
znaleźć zwierza możesz.

Szarada

Kiedy na końcu "ka"
chłopiec ją na głowie ma.
Gdy jej koniec "la" stanowi —
ryby w stawie dziobem łowi.

Pięć Kropiek

Zdanie w którym jest pięć kropiek — uzupełnij wyrazem o pięciu literach.
Np.

Mama dała Bolkowi
Kot pije
Krowa je

Zgadywanka

1. Jakie kwiaty najpierw zakwitają na wiosnę?
2. Jak się pisze wyraz
3. Czy nożyczki to rodzaj męski?
Jeśli tak, to dlaczego? odpowiedz i jaka to liczba?
4. Do pięciu jabłek dodaj tyle, aby otrzymać osiem jabłek: Ile jabłek dodałeś do pięciu?

Rozwiązanie zagadek prosimy przysyłać na adres: Z. Ziolo W. 1823 S. 49th Ave., Cicero 60650.

Opracowała: J. Trojanowska

For Liberty And Justice

The Life and Times of
Wladimir Krzyzanowski
by James S. Pula

A detailed biography, complete with numerous photographs, maps and illustrations, about one of Polonia's little-known but truly authentic Civil War heroes.

"a thoroughly researched and fascinating account of an incredible man... a memorable book."

Hardbound edition only \$5.00 plus 50 cents for postage and handling.

Please make out checks or money orders to Alliance Printers and Publishers. No C.O.D. orders accepted.

Send orders to:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646



Colonel Wladimir Krzyzanowski, c. 1861. (Courtesy of the Library of Congress)

Ze Srebrnego Ekranu

Dużo z Niewiarowicza i Trochę z Puszkina

"Komedia... to córka klimatu, nastroju, stanu ducha, który jest produktem miejscowym: gdy go nie ma, nie uda się zrobić nic charakterystycznego w tym gatunku" — pisał kiedyś wybitny krajowy krytyk filmowy, starając się wyjaśnić powody, dla których filmowcy polscy nie potrafili stworzyć dobrej komedii. Uzupełnijmy tę wypowiedź: dobrej komedii nie można zrobić w systemie, który jest uragowiskiem z rozumu ludzkiego, ani w rzeczywistości tworzącej "krajne ponure anegdoty".

Dlatego też — jak chce cytowany powyżej krytyk — w dziedzinie komedii filmowej w Polsce "da się tylko coś ześcisnąć na zasadzie jakiegoś skoczku, od czasu do czasu".

Albo też — jak to zrobił reżyser Stanisław Bareja — trzeba sięgnąć po stare, przedwojenne wzory, bo w powojennym układzie nie wiele jest do śmiechu. Bareja przyznał, że jego komedia "Zona dla Australijczyka" (albo "Polowanie na żonę"), która właśnie wchodzi na ekran w kinie Milford, jest przeróbką przedwojennej farsy Romana Niewiarowicza "Co z takim zrobić?".

Przejął od Niewiarowicza temat porwania dziewczyny i temat ten tylko uwspółcześnił oraz po swojemu przyozdobił.

Przyozdobił zresztą, bowiem do wątlutkiej fabuły włączył bajecznie kolorowe (w filmie również kolorowym) półgodzinne występy "Mazowsza", pokazał, wprawdzie w przełocie, ale urokliwie, bardzo fotogeniczny Gdańsk (który chyba w filmie polskim dzięki Bareji zadebiutował), wreszcie nostalgicznie polskiego emigranta z Australii sprowadził do zapotrzebowania na polską żonę, która wśród wielu zalet winna być... blisko ziemi, a więc być "ziemią".

Tym Polakiem z Australii, upartym w swoim dążeniu jak tylko "juhas australijski" upartym być potrafi, jest chwytający za serce Wiesław Gołas, jego ofiarą "z szerokiego asortymentu" pięknych polskich dziewcząt, jest Elżbieta Czyżewska, a swego rodzaju naganiaczem czy swatem — Edward Dziewoński.

Perypetie polskiego Australijczyka są w miarę zabawne i mało skomplikowane. Jego ofiara uważa całą przygodę za "kawal" zaaranżowany

przez kolegów z "Mazowsza", a swego prześladowcę nie tyle za porywacza, ile za podrywacza. Ale w sumie cały film utrzymany jest w tonacji pogodnej, rozśpiewanej i sympatycznej. przy całkowitej posusze w dziedzinie komedio-filmowej — komedia Bareji jest przyjemnym relaksem i tak została w Polsce przyjęta, gdzie oglądało ją ponad dwa miliony widzów. Cieszyła się również znacznym powodzeniem za granicą i reżyser z dumą twierdzi, że dzięki "Zonie dla Australijczyka" Wiesław Gołas stał się wśród Polonii amerykańskiej jednym z najpopularniejszych polskich aktorów.

Tę bezpretensjonalną, miłą, rozśpiewaną, odprężającą komedię uzupełnił film z zupełnie innego klimatu, film białocarny, mało znany, oparty na noweli Aleksandra Puszkina, zatytułowany "Wystrzał".

Film ten wyreżyserowany jest przez znakomitego twórcę "Nocy i dni" — Jerzego Antczaka. Nie bardzo zgadzam się z zapowiedziami prasowymi, że "Wystrzał" pokazuje nudę i huczne zabawy oficerów z zesłowiecznego, zapadłego garnizonu rosyjskiego.

Prawda — jest w nim i nuda i przepych, jest kartografstwo i wódkopijstwo, są rozległe, śnieżne przestrzenie i pyszne salony, ale to wszystko jest tylko tłem, który służy dla dyskretnego przeprowadzenia tajemniczego wątku wewnętrznej.

Zamiar reżyserski przeprowadził Antczak po mistrzowsku. Działając w oparciu o trójkę sympatycznych aktorów — Iwonę Młodnicką, Ignacego Gogolewskiego i Andrzeja Zarneckiego — nerwice tamtej epoki pokazał w bogactwie o wartości, które coraz bardziej przemijają, a więc np. takie jak honor, wielkoduszność, poszanowanie życia ludzkiego, nawet życia rywala czy wroga.

Były oficer huzarów, który odrzuca wyzwanie na pojedynek, wobec czego występuje z wojska, znakomity strzelec, który młuchę z pistoletu uszczelnić potrafi, i szermierz po mistrzowsku szablą władający — wszystkie swoje powikłania życiowe zawdzięcza wierności przykazaniu "nie zabijaj".

Film piękny, zmuszający do myślenia. Choćby z tego powodu, że na tle epoki zniewalania narodów przez carską Rosję, jego bohater nie ginie, ani nie triumfuje, w modnym wówczas pojedynku, ale pada w walce w szeregach powstańców greckich. Beztroską rozrywkę i temat do zamyslenia się ofiarowuje w zestawie tych dwóch filmów "Zony dla Australijczyka" i "Wystrzał" znakomity "mixer" od tego rodzaju cocktaili p. Władysław Waismann.

E. Kran

Sędzia Lorenz w Rotary Club w Winnetka

Sędzia Sądu Apelacyjnego stanu Illinois, Francis S. Lorenz będzie przemawiał na "lunch-u" Winnetka Rotary Club w czwartek, 13 marca, o godzinie 12 w południe. Nasz rodak Lorenz jest jednym z najwybitniejszych prawników i dlatego jego koleżdy z Sądu Apelacyjnego dwukrotnie wybierali go przewodniczącym Komitetu Wykonawczego tego sądu i obecnie reprezentuje on ich w Stanowej Komisji Sądowniczej.

Sędzia Lorenz ma za sobą długą służbę publiczną. Był on klerkiem Sądu Najwyższego, skarbnikiem powiatu Cook, dyrektorem Robót Publicznych.

Będzie on mówił w Rotary Club na temat "Your Appellate Court," a lunch odbędzie się w Community House, 620 Lincoln, Winnetka.

Sędzia Francis Lorenz w nadchodzących prawyborach jest kandydatem Partii Demokratycznej na sędziego Sądu Najwyższego, w którym Polonia po przejściu na emeryturę sędziego Kluczyńskiego nie ma swego reprezentanta. W prawyborach nazwisko sędziego Lorenza będzie w kolumnie demokratycznej w Chicago, "rączka" 44 B.

Oddział Pań Post. Nr. 16 PLAW

Zebranie Oddziału Pań Post. "Ironside" Nr. 16 PLAW odbędzie się w niedzielę, 16 marca, o godz. 2 po poł., w sali par. św. Fidelisa, 1406 N. Washtenaw. Weterani zbiorą się tego samego dnia.

St. Zachwieja — Prez.

SNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

6

(Ciąg Dalszy)

Czemu nigdy słowem nie wspomniała o nim? I nagle uciekła, postąpiła z całą bezwzględnością, z całym okrucieństwem. Porzuciła człowieka, który dla niej wszystko... jak pies, jak niewolnik...

— I za co! Za co!...?

Czy zgrzeszył cokolwiek przeciw niej, przeciw swojej miłości?... Nigdy! Nawet myślą! W ogóle była pierwszą kobietą, którą pokochał. Było to niespełna dziesięć lat temu. Jakże dobrze pamiętał wszystko. Poznał ją przypadkowo. I błogosławił ten przypadek jeszcze do dzisiejszego dnia, błogosławił rano i wieczór, o każdej godzinie, gdy patrzył na nią i gdy cieszył się myślą, że będzie na nią patrzył. Wtedy był jeszcze docentem i miał właśnie ćwiczenia w prosekutorium, gdy na ulicy wóz ciężarowy przejechał jej dziadka. Udzielił pierwszej pomocy. Powikłane złamanie obu nóg. Staruszek zaklinał go, by zawiadomił w najbardziej ostrożny sposób jego żonę chorą na serce i wnuczkę. Drzwi małego mieszkanka na Starym Mieście otworzyła mu Beata.

A w kilka miesięcy później byli już zaręczeni. Miała zaledwie siedemnaście lat. Była szczupłą i bladą, nosiła tanie pocerowane sukienki. W domu panowała bieda. Rodzice Beaty stracili podczas wojny cały swój majątek. Dziadek aż do dnia owego śmiertelnego wypadku utrzymywał żonę — staruszkę i wnuczkę z lekcji obcych języków, udzielanych po domach. Babka, póki nie przeniosła się w ślad za mężem do rodzinnego grobu na Powązkach, do jedynej wspinał się posiadłości jaka im po dawnym bogactwie została, godzinami opowiadała wnuczce i jej narzeczonemu o minionej świetności rodu Gontyńskich, o pałacach, polowaniach, balach, o tabunach koni i o klejnotach, o strojach sprowadzanych z Paryża... Beata siedziała zasluchana, w jej rozmarzonych oczach, zdawało się, migotał żal za tą utraconą przeszłością, za tą bajką, która już nie wróci.

I w takich chwilach on ścisnął jej chudą rączkę i mówił.

— Wszystko ci dam. Zobaczysz, Beato! I klejnoty, i stroje z Paryża, i bale, i służbę! Wszystko ci dam!

A sam wówczas nie miał nic oprócz paru walizek w kawalerskim pokoju, szafy fachowych książek i skromnego uposażenia docenta.

Ale miał też wolę ze stali i wiarę potężną i pragnienie pałace jak ogień, by przyrzeczenia Beacie dotrzymać. Zaczął walkę. O stanowiska, o praktykę, o bogatych pacjentów. Duża wiedza, wrodzony talent, niezłomny charakter i praca, zawięta, wściekła praca zrobiły swoje. A przy tym i szczęście sprzyjało. Rosła sława, rosły dochody. W trzydziestym siódmym roku życia otrzymał katedrę, a w kilka tygodni później jeszcze większe szczęście go spotkało: Beata urodziła córeczkę.

Właśnie na cześć owej świetnej prababki Gontyńskich dano jej imiona: Maria Jolanta i tak samo w zdrobnieniu nazywano ją Mariolą.

Wspomnienie córki nowym bólem ścisnęło serce profesora Wilczura. Nieraz zastanawiał się nad tym, którą z nich bardziej kocha... Gdy zaczęła mówić, jednym z pierwszych słów było:

— Tapusiu...

Tak już zostało. Zawsze nazywała go tapusiem. Gdy w drugim roku zapadła na ciężką szkarlatynę, a w końcu wyzdrowiała, ślubował sobie, że odtąd wszystkie biedne dzieci będzie leczył darmo. W jego drogiej lecznicy, gdzie zawsze miejsc brakło, kilka pokoi zajmowały dzieci, bezpłatni pacjenci. Wszystko to przecież było dla niej, na intencję jej zdrowia.

A teraz mu ją odebrano.

To już było nieludzkie, to już przekraczało wszelką miarę egoizmu.

— Musisz mi ją oddać! Musisz! — mówił głośno zaciskając pięści.

Przechodnie oglądali się za nim, lecz nie spostrzegali tego.

— Za mną jest prawo! Porzuciłaś mnie, ale zmuszę cię, byś mi Mariolę zwróciła. Prawo jest za mną. I moralne prawo też. Sama to musisz przyznać, ty podła! podła!... nikczemna, czyż nie rozumiesz, że popełniłaś zbrodnię! Jakaż może być cięższa zbrodnia?... Jaka! powiedz sama!... Mierzły ci pieniądze i wszystko. Dobrze, ale czego ci brakowało? Nie miłości przecież, bo nikt cię tak kochać nie potrafi, jak ja! Nikt! Na całym świecie!

Potknął się i omal nie upadł. Szedł niezabrukowaną ulicą grzeznąć w błocie po kostki. Tu i ówdzie rozrzucone były duże kamienie, po których mieszkańcy małych domków tej dzielnicy usiłowali dostać się do siebie suchą nogą. Okna były już ciemne. Rzadkie latarnie gazowe rozsiewały mdłe niebieskie światło. W prawo szła większa, gęściej zabudowana ulica. Wilczur zawrócił w nią i włókł się coraz wolniej.

Nie odczuwał zmęczenia, lecz nogi stawały się ciężkie, nieznosnie ciężkie. Musiał być przemoczony aż do kości, gdyż każdy podmuch wiatru czuł jak na gołej skórze.

Nagle ktoś zastąpił drogę:

— Panie ozdobny — odezwał się ochrypły głos — pożycz pan bez gwarancji bankowej pięć "zet" na hipotekę Polskiego Monopoli Spirytusowego. Pewność i zaufanie.

— Co? — nie zrozumiał, profesor.

— Nie cokaj, bo obcokany będziesz, powiada Pismo Święte: jakim cokiem cokasz bliźniego twego, takim i ciebie obcokają, obywatelu stolicy trzydziestomilionowego państwa z dostępem do morza.

— Czego pan sobie życzy?

— Zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. A nadto winszuję sobie napelnienie mój pusty żołądek czterdziestopięcioprocentowym rozcynem alkoholu, przy łaskawym współudziale pewnej dozy wieprzowej padliny, zwanej kiełbasą. Obdartus chwiał się lekko na nogach, a z zalogi twarży porośniętej nieogoloną od wielu dni szczeciną zalatywał odór wódk.

Profesor sięgnął do kieszeni i podał mu kilka monet: — Proszę.

Bis dat, qui cito dat — sentencjonalnie orzekł pijak. — Tahnk you, my darling. Pozwól jednak, hojny ofiarodawco, że w zamian i ja ofiaruję ci coś cennego.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

KSS "KOR" o "Wyborach Do Sejmu"

Warszawa, 24 lutego 1980 r.

OŚWIADCZENIE

Polska Agencja Prasowa podała 17 stycznia br. wiadomość o uchwale Rady Państwa, ustalającej termin wyborów do Sejmu na 20 marca br. Informacja ta wymaga komentarza:

Oddawanie głosów na jedną listę, będącą faktycznie listą władz partyjno-państwowych, nie może być nazywane wyborami. Sejm wyłoniony formalnie przez takie rzekome wybory, a faktycznie pochodzący z nominacji PZPR, nie ma poza nadużywaną nazwą nic wspólnego z Sejmem. Nie jest instytucją parlamentarną, nie reprezentuje w najskromniejszej nawet mierze społeczeństwa polskiego, nie jest i być nie może, suwerennym organem woli społeczeństwa. Nadchodzące rzekome wybory będą znowu czynnikiem pogłębiającym bierność społeczną, pozbawionym więc jakiegokolwiek znaczenia politycznego. Członkowie Komitetu Samoobrony

Spółecznej "KOR" oświadczają, że w tych warunkach nie pójda do urn wyborczych, uważając iż udział w tej przykrej farsie ubliża godności obywatelskiej i ludzkiej każdego członka naszego społeczeństwa.

Komitet Samoobrony Spółecznej "KOR"

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu
RZYMSKO-KATOLICKA MSZA ŚW.

W języku polskim nadawana z Kaplicy Polskich Ojców Jezuitów celebrowana przez Ks. Zbigniewa Góreckiego S.J.

Stacja WCEV — 1450 A.M.
W Każdą Niedzielę
7 — 7:35 Rano

PROGRAMAPOSTOLSTWA MODLITWY
W Każdą Niedzielę
7:30 — 8:30 Rano
WCEV — 1450 A.M.

Ks. Zbigniew Górecki, S.J.

GODZINA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
w każdą niedzielę
od 12 do 12:30 po południu

WESOŁA CHICAGOSKA FAŁA
STACJA W.O.P.A. 1490 KC
W każdą niedzielę
1 do 2 Po Pol.

Józef Zieliński, dyrektor

"PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH"
Stacja WSBG — 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3 — 3:30 Po pol.

STAN BORYS "RADIO VARIETE"
W każdą niedzielę
3:05—4:00 po pol.
Stacja WCEV — 1450 AM

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBG — 1240 AM
W Każdą Środę
o 8:30 wiecz.
REF—REN
Właściciel

STUDENCKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 4:30 do 6 po pol.
WUIC 88.1 FM
Marina Polak
Andrzej Szczesniowski
Marek Wasilewski
Producenci

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodzinski
Kierownik
W Każdą Sobotę Od
5:30 — 6:30 po pol.
Stacja W.O.P.A. 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
WCEV — 1450 A.M.
W Każdą Sobotę
6:05 (Po Wiadomościach o 6-ej) do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ — 1300 KC
Sobota 6:30 — 8:30 wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak się masz"
Stacja WOPA
1490 KHC AM
Sobota godz. 6:30 — 7:30
Wieczorem.

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ — 1300 KC
Sobota 7:00 — 7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU—TV (Kanał 26)
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Pol. — 6 Wiecz.

INDIANA AUDYCJE POLSKIE
z Rozgłośni
WLTH — 1370 kc
w Glen Parku (Gary), Ind.
nadawane
w każdą Niedzielę
od 11-ej rano do
12-ej w południe
31-szy rok bez przerwy
Annonserzy:
Helena Kubiak
Władysława Kubiak
Czesław Kubiak



BOGOTA. — Trzech zakładników zwolnionych przez okupujących ambasadę Dominikany lewicowych terrorystów, oczekuje w ambulansie Czerwonego Krzyża na wypuszczenie dwóch pozostałych. Reszta uwięzionych przebywa dalej w ambasadzie. (UPI)

Edward Gierek Zrobił tzw. "Duże Pranie"

(DP) — Liczne zmiany personalne, dokonane na zjeździe PZPR, w składzie członków Komitetu Centralnego i dwóch Centralnych Komisji (Rewizyjnej i Kontroli Partyjnej) mają zasadniczo charakter wewnętrzno-partyjny, wskazujący na to, jak chce dobrać sobie te zespoły szef partii i oznaczają kto jest w łaskach, a kto z nich wypadł. W niektórych jednak wypadkach posiadają wymowę polityczną w powiązaniu z nowym składem Politbiura.

Trzeba przyznać, że Gierek zrobił tzw. "duże pranie". Z listy członków KC wypadło 40 nazwisk, a z listy zastępców — 34. Nie zachował tytułarę go miejsca w KC Jaroszewicz. Usunięto m.in. z tego zespołu Tadeusza Grabskiego, byłego szefa wojewódzkiego partii w Koninie. Jest to kara za ostre skrytykowanie na plenum KC sytuacji gospodarczej w kraju i nieudolnych w tym zakresie władz partyjnych. Z Grabskim jednak postąpiono dość łagodnie, gdyż znalazł się wśród członków (mało zresztą ważnej) Centralnej Komisji Rewizyjnej i otrzymał posadę dyrektora naczelnego jednego z zakładów przemysłowych w Poznaniu.

Z listy zastępców członków KC zniknęli osławiony Kazimierz Kąkol, oraz niewydarzony rzecznicą prasowy rządu — Włodzimierz Janiurek (choćby Ślązak), jak również gorliwy propagandzista partijny, prof. Adam Łopata z Instytutu Marksizmu — Leninizmu przy KC. Wszyscy trzej byli "zgrani" w opinii publicznej. Ciekawa jest tylko degradacja partyjna Kąkole, znanego ze swej wrożej postawy wobec Kościoła. Chyba konsekwencją tego upadku będzie jego odejście z Urzędu do spraw wyznań. Nie zanoszą się jednak, by jego następcą był ktoś bardziej umiarkowany.

A teraz parę słów i przykładów o awansach partyjnych. Członkami KC zostało 23 dotychczasowych zastępców — również 23 osoby, które dotychczas nie były we władzach naczelnych partii. Łącznie z tymi, którzy utrzymali swe miejsca, KC liczy 144 członków. W gronie 108 zastępców członków KC znalazło się 58 nowych nazwisk.

W uznaniu zasług został przez Gierka mianowany zastępcą członka KC prof. Paweł Bożyk. Jest on kierownikiem "Zespołu Doradców Naukowych i Sekretarza PZPR". Mało się na ogół mówi o tej instytucji o szczególnym jej znaczeniu, a właściwie ten na wpół utajony zespół znaczący więcej niż Komisja Planowania przy Radzie Ministrów. Gierek polega na jego ocenach i na tej podstawie podejmuje autokratyczne decyzje, których ujemnymi skutkami obarcza później rząd.

Swoistą wymowę ma fakt, że po VIII zjeździe znacznie zwiększył się "stan posiadania" w tych władzach przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa. Członkami KC — obok ministra Kowalczyka — zostali dwaj jego wiceministrowie (generałowie Milewski i Stachura), a trzeci wiceminister (gen. Janicki) jest na liście zastępców. W Centralnej Komisji Partyjnej (orzekającej o karach dyscyplinarnych i usuwaniu z PZPR) jest trzech funkcjonariuszy MSW z gen. Adamem Krzysztorskim, szefem Służby Bezpieczeństwa w Polsce — na czele.

Dotychczas w KC reprezentował

Pol.-Am. Klub Towarzyski Town Of Lake

Zebrań miesięczne Polish-American Social Club of Town of Lake odbędzie się w czwartek, 13 marca, o godz. 8 wiecz., w sali Rainbow Gardens, 1425 N. 51-sza ul. Prosimy wszystkich członków o przybycie. K. Gonckot — prez. F. Zabielski — sekr. prot.

naukowców Kazimierz Trzebiatowski, były prezes PAN. Teraz wprowadzono do KC aktualnego prezesa PAN — Witolda Nowackiego i znanego przesładowcę studentów w marcu 1968 r. — rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Zygmunta Rybickiego. Wszyscy trzej należą do "twardogłowych" i są rzecznikami podporządkowania nauki potrzebom i dyrektywom politycznym PZPR. Dał zresztą temu publicznie wyraz Nowacki w dyskusji na zjeździe. Ta trójka będzie gorliwie sekundować Werblanowi, który w Politbiurze i Sekretariacie KC reprezentuje tendencję do ograniczenia wolności nauki w Polsce. Polskich naukowców czeka więc trudny okres, wymagający siły charakteru w obronie niezależności ich pracy i badań.

Tejchma i Kępa odeszli z Politbiura, ale pozostali w KC. Sprawują jeszcze swe funkcje: Tejchma jako minister oświaty i wychowania, a Kępa jako minister gospodarki terenowej. Zapełnia oboje miejsce w wyborach do sejmu. W KC pozostał również Olszowski — ale bez żadnej funkcji. Szydłaka zwolnił Babiuch z wicepremierostwa, bo objął po Władysławie Kruczkowi szefostwo Związków Zawodowych. Możliwe, że zajmie po Babiuchu fotel wiceprzewodniczącego Rady Państwa (premier nie może być członkiem Rady Państwa), albo otrzyma miejsce w prezydium sejmu.

Nowy wicepremier, Kazimierz Barcikowski był przez prawie 3 lata zastępcą Babiucha jako kierownika Wydziału Organizacyjnego KC partii. Nic więc dziwnego, że Babiuch traktuje go jako "swego człowieka". Barcikowski jest synem chłopca i zaraz po wojnie należał do mikołajczykowców "Wici", później był w ZMP, a następnie aparatchykiem PZPR. W latach 70 był ministrem rolnictwa, wykazującym pewne chęci uzdrowienia gospodarki wiejskiej. Miał na tym tle scysje z Jaroszewiczem i musiał odejść z ministerstwa. Nie wykluczone, że obecnie jako wicepremier będzie odpowiedzialny za politykę rolną rządu, która wymagałaby zasadniczych reform.

Estończycy w Obronie Sacharowa

15 estońskich wolnościowców wystosowało apel o uwolnienie wysłanego do miasta Gorki, sowieckiego laureata Nagrody Nobla, prof. Sacharowa. Tekst apelu został dostarczony zachodnim dziennikarom przez b. wykładowcę uniwersytetu w Tartu, dr Juri Kukka. W apelu adresowanym do Najwyższego Sowietu ZSRR i londyńskiego oddziału organizacji Amnesty International sygnatariusze określają przesłanie Sacharowa do Gorki jako "niedopuszczalne i haniebne". Żądają, aby władze zezwoliły Sacharowowi na kontynuowanie jego dotychczasowej działalności.

Dr Kukku utracił stanowisko wykładowcy chemii na uniwersytecie w Tartu w r. 1978 po wystąpieniu z partii.

Mini — Obrabiarki z Gorzowa

Dużym powodzeniem cieszą się oryginalne, małe obrabiarki do drewna typu "Hobby", produkowane przez Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa "Gomad" w Gorzowie Wielkopolskim. Od 1977 r. "Gomad" wykonał już 3 tys. tych maszyn, które ze względu na mały ciężar, niewielkie gabaryty i łatwość obsługi przydatne są przede wszystkim w pracowniach modelarskich, warsztatach szkolnych i placówkach usługowych.

"Mini-obrabiarki z 'Gomadu' kupowane są chętnie również przez odbiorców zagranicznych, zwłaszcza z krajów skandynawskich.

Zagrożenie Ekologiczne Polski

Polska — nie jedyna bynajmniej na świecie — znajduje się w stanie zagrożenia ekologicznego. Z lektury prasy krajowej, z wypowiedzi ekspertów, publicystów a nawet zwykłych obywateli wynika, że duża część społeczeństwa zdaje sobie z tego sprawę i przywiązuje wielką wagę do problemu ochrony naturalnego środowiska człowieka. Także w prasie ukazującej się poza cenzurą pojawiły się publikacje o zagrożeniu Żuław czy o zatruciu powietrza na Śląsku. Wydaje się, że istnieje w dzisiejszej Polsce coś w rodzaju "świadomości ekologicznej".

Wyrobiła się ona w stosunkowo krótkim czasie. Jest nowym zjawiskiem. Jej należy zapewne zawdzięczać wielkie zainteresowanie ustawą o ochronie i kształtowaniu środowiska. Ludzie wiedzą, że chodzi o przyszłość kraju i jakość życia — także i następnych generacji.

Prace nad ustawą ekologiczną trwały kilka lat. Istniało kilka roboczych wersji projektu. Wreszcie, pierwszego grudnia przedstawiono go w sejmie. I oto — między pierwszym grudnia a końcem stycznia — kiedy to ustawę uchwalono — nie było niemal dnia bez krytycznego artykułu w polskiej prasie o tym właśnie projekcie. Zastrzeżenia — zgłaszano również na środowiskowych spotkaniach.

Na przykład, Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich domagało się zmian w projektowanych przepisach działu Czwartego Ustawy, noszącego tytuł: "Odpowiedzialność za naruszenie stanu środowiska". Prawnicy wskazywali, że istnieje przecież odpowiedzialność za spowodowanie zagrożenia nie będącego wcale jeszcze naruszeniem. Prezydium ZPP zwróciło uwagę na całkowite pominięcie w ustawie problemu chaotycznego rozwoju budownictwa rekreacyjnego. Domagało się jasnego określenia zakresu kompetencji organów administracji państwowej z jednej — a mającej powstać Państwowej Inspekcji Środowiska z drugiej strony, w ważnej dziedzinie dopuszczalności stosowania środków chemicznych. Jak widać, prezydium ZPP poruszyło istotne kwestie merytoryczne. Prawnicy, zgodnie ze swoim zawodem, interesowali się przede wszystkim prawnymi aspektami projektu, i najwyraźniej

uznali, że bardzo daleko mu do doskonałości. Natomiast z inicjatywy Ligi Ochrony Przyrody przy Oddziale Miejskim PAXu w Szczecinie odbyła się dyskusja o projekcie ustawy ekologicznej z udziałem rzeczoznawców i specjalistów, między innymi z NOTu, z Akademią Rolniczą, z pracowni gospodarki wodnej. Cytuję niektóre głosy:

"Ochronę środowiska morskiego projekt niemal całkowicie pomija, odsyłając ją do odrębnej ustawy. Uważam, że w ten sposób tworzy się nadmiar ustaw szczegółowych, co w konsekwencji może utrudniać jednolite postępowanie...".

"Mankamentem projektu jest — wbrew pozorom — niedostateczne ustalenie kontroli nad wykonaniem zadań związanych z ochroną środowiska...".

"Podstawową luką w projekcie ustawy jest brak jasno zarysowanej procedury w sprawach ochrony środowiska".

"Określenie środowiska w projekcie ustawy przypomina raczej systemy filozoficzne starożytnych Greków, na przykład Empedoklesa, aniżeli osiągnięcia współczesnej wiedzy".

"Projekt nie daje odpowiedzi, co należy począć w takich przypadkach szkodnictwa ekologicznego jak na przykład wytepienie owadów podczas pełnego kwitnienia roślin przez spryskanie substancją owadobójczą z samolotu kilkudziesięciu hektarów planacji. Jaką odpowiedzialność ponoszą przedsiębiorstwa i jak powinny szkody naprawić?".

Preparat Antykorozyjny

W Łódzkich Zakładach Chemicznych "Organika" opracowano technologię produkcji nowego polskiego preparatu antykorozyjnego "Montoterm". Preparat ten jest szczególnie przydatny do zabezpieczania rozłącznych elementów maszyn i urządzeń pracujących w warunkach agresywnych środowisk i wysokich temperatur. Doskonale chroni on m.in. przed korozją i zapiekaniami takie części maszyn, jak: głowice cylindrów, kolektory wydmuchowe pary i spalin, elementy pieców, zsuzarek itp. urządzenia. Preparat w pełni zastępuje dotychczas stosowane do tych celów drogie środki zagraniczne.



BOHDAN ŁAZUKA



REGINA PISAREK



TADEUSZ DROŻDZA



GDAŃSKA KAPELA PODWÓRKOWA

REWIA HUMORU i Piosenki

HENRYK MICHAŁSKI

prezentuje
PROGRAM ROZRYWKOWY
p.t.

TATA SIE ZENI

Gra i śpiewa PO RAZ PIERWSZY W AMERYCE
wspaniały zespół wokalo-muzyczny
GDAŃSKA KAPELA

Laureaci „Złotej Płyty” na czele 15-to osobowego zespołu wybitni artyści: Sceny—Filmu—Radia—TV

Regina Pisarek — Bohdan Łazuka
Izabella Skrybant — Tadeusz Drożdża
Anna Szafranska — Bogumił Kłodkowski
Bolesław Gromnicki

ORAZ
ZNAKOMITA GRUPA VOKALNA
„IZABELLA”
(d. TERCET EGZOTYCZNY)

Zb. Dziewięćkowskiej—L. Skrybant—Zb. Adamkiewicz

KALENDARZYK WYSTĘPÓW:
LANE TECH. H.S. AUDITORIUM
Western Avenue i Addison Street
W SOBOTE, 15 MARCA — 8:00 wiecz.
W NIEDZIELE, 16 MARCA — 3:00 pp. i 6:30 wiecz.

Bilety w przedprzedaży:
ALMA TRAVEL, 1282 Milwaukee — BEST-WAY TRAVEL,
3455 N. Pulaski Rd. — ORBIT TRAVEL, 2930 Milwaukee,
POLISH RECORD CENTER, 3055 N. Milwaukee

RUKUJĄZ ADVERTISING — tel. 384-6748,
lub w kasie teatru w dniu przedstawienia.

GARY, IND. — czwartek, 13 marca — godz. 8:00 wiecz.,
Salvatorian Hall, 5755 Pennsylvania Ave.
MILWAUKEE, WIS. — piątek, 14 marca — godz. 8:00 wiecz.,
Performing Arts Center — Vogel Hall,
E. State — N. Water St.

REWOLUCYJNY SYSTEM ELEKTRONICZNY
NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
W CIĄGU 4 MIESIĘCY W WASZYM DOMU
KURS DLA POZNAJĄCYCH I ZA AWANSOWANYCH. Ob-
sługujemy każdą osobę w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Chce
otrzymać informacje bez żadnych zobowiązań

NAZWISKO: _____ ADRES: _____ TEL: _____
INTERNATIONAL LABORATORY OF LANGUAGES
P.O. BOX 7175, JERSEY CITY, N.J. 07307, USA

GOTÓWKA ZA SREBRNO I ZŁOTO

ZŁOTE I SREBRNE MONETY, BIZUTERIA, ANTYKI, DIAMENTY
SREBRNE DOLARÓWKI do \$25.00 szt.

SHELDON CORD PRODUCTS
2201 W. DEVON, CHICAGO, ILL. TEL.: 973-7070

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju
sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwon 7 dni w tygodniu 24 go-
dziny. Dwa biura: Downtown i
Northwest.

726-3753

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA**EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca**

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Neron Wygrał
Wszystkie
Konkurencje...**

NOWY DZIENNIK — Na bojkocie Igrzysk Olimpijskich w Moskwie wygra przede wszystkim idea olimpijska. Od 1936 roku, kiedy Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecydował się oddać igrzyska w ręce Hitlera i jego SS-manów, idea Olimpiady znalazła się na równi pochyłej. Coraz bardziej rozbudowane, coraz szerzej rozdeptane igrzyska stały się bliższe propagandzie politycznej i dalszej czystej konkurencji sportowej. MKOI włączył w nie konkurencję wywołującą sprzeciw moralny, jak np. bieg narciarski ze strzelaniem — biathlon. Bardzo to dobra konkurencja właśnie dla SS-manów, KGB-owców, ubeków i innych, podobnych organów ścigania: jedź szybko, strzelaj celnie, może ustrzelisz kogoś podczas patrolu. Takie przygotowanie przyda się w walce z powstańcami afgańskimi.

Państwa komunistyczne postanowiły z Olimpiad uczynić widowisko swej fizycznej sprawności. Tak jak Hitler. Przypomnijmy — w czasie ostatniej Olimpiady w Montrealu w 1976 roku dwanaście krajów żyjących w systemach komunistycznych zdobyło 340 medali. Pozostała część ludzkości natomiast (140 państw) tylko 260. Trenują więc Rosjanie i Niemcy wschodni swych championów od wczesnego dzieciństwa, szpiakują hormonami i zastrzykami steroidów, dają przywileje uposażenia i wolny czas na trening, bo Olimpiada jest dla nich funkcją polityczną. Komunizm musi wygrać ze zgniłym Zachodem.

Idea to nienowa. Dwa tysiące lat temu imperator rzymski Nerom, którego uwiecznił Henryk Sienkiewicz w powieści Quo Vadis, stanął do Igrzysk olimpijskich do wszystkich konkurencji. Wygrał wszystkie co do jednej. ... Totalitarne państwo wie, jak wygrać totalnie, w każdej epoce.

Nie znaczy to, że prawdziwy duch sportowy zniknął. W Lake Placid nie odzwierciedlało się rządowego nacisku na sport, poza zespołami sowieckimi i wschodnio-niemieckimi. Ogólna atmosfera była sportowa i nieskrępowana. A drużyna hokejowa Stanów Zjednoczonych, która w Lake Placid wygrała złoty medal pokonując po kolei Czechosłowację, Norwegię, Niemcy Zachodnie, Rosję i Finlandię, składała się z młodzików, zebranych z college'ów i mniejszych klubów. Niektórzy z nich jeszcze się nie golą. Nie mieli czasu na trening, ale do złotego medalu doszli entuzjazmem, dynamizmem i młodością. Dali też dowód, że można na Igrzyskach Olimpijskich uratować ducha amatorstwa, który pod auspicjami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego coraz bardziej idzie w zapomnienie.

Jeśli Stany Zjednoczone i narody trzeźwo i uczciwie myślące do Moskwy nie pojadą, tamtejsze igrzyska staną się komunistyczną spartakiadą, nawet jeśli wezmą w nich udział zawodnicy z kilku krajów spoza komunistycznego bloku.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wypowiedział się przeciwko bojkotowi igrzysk w Moskwie. Nie stało się to z oddania dla sportu ani z miłości dla Sowietów. Komitet natomiast na apel bojkotu zareagował tak, jak reaguje każdy establishment, kiedy jego pozycja i przywileje zostały zagrożone. Tak, przywileje. Dolce vita członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zależy od zakresu igrzysk, a nawet kontrowersji, jaka je otacza. Międzynarodowi biurokraci sportowi jeżdżą, konrerają, rozsądcają i decydują w atmosferze karnawału, w jaki od czasów Hitlera wypycha się Olimpiady. Nawet w małym Lake Placid nie uniknięto karnawału: znicz olimpijski, dawniej mała koncha, w Lake Placid sunął w górę windowany elektrycznie; oczywisty symbol zwycięstwa technokracji nad duchem. W górę postrunął 2 tysiące gołębi (gołębki pokoju? Po Afganistanie?) i 25 tys. baloników poszybowało jak sputniki, a samoloty rozrzuciły milion kwiatów. Karnawał na całego.

Na małe miasteczko, liczące 2,700 mieszkańców, spadło 1,400 zawodników; ci byli niezbędni — zgoda; 3,500 ludzi ze środków masowego przekazu (potrzebni) i, uważajmy; 5,000 olimpijskich biurokratów i ich pomocników.

Wojciech Wasiutyński

FBI w Burnusach

Amerykane nie uważają swoich wybrańców, czy to posłów, czy urzędników, czy nawet sędziów, za lepszych od siebie, za autorytet moralny. Uważają ich za swoje sługi, najęte do spełniania koniecznych zadań. Królem jest People, co nie znaczy mityczny ludo-naród ale po prostu ludzie. Posłowie są konieczni, należy im się wynagrodzenie, powinni być zdolni, ale nie należy od nich oczekiwać moralności wyższej niż u przeciętnego człowieka. Należy ich pilnować, patrzeć im na ręce. W każdej kadencji parlamentarnej kogoś się łapie.

Za poprzedniego Kongresu złapano posła Helstowskiego z New Jersey. Za odpowiednim wynagrodzeniem podejmował się wyrabiania obywatelstwa nielegalnym imigrantom, głównie z Antyli i Meksyku. Posel może wnieść tzw. Private Bill, dotyczący tylko jednej osoby. Takie bille uchwała się hurtownie od czasu do czasu. Z Helstowskim nie byłoby większego skandalu gdyby nie wdał się w pertraktację z Mafią o usunięcie najgroźniejszego świadka. Podobno mafiosi powiedzieli, że "to jest sześciocyfrowa propozycja", i nic z tego nie wyszło. Helstowski przestał być posłem. Znamienne, że nikt z tego powodu nie rzucił cienia na Polonię, którą się szczypie z innych powodów.

Kant Arabski

Sprawa Helstowskiego, była tylko delikatną przygrywką do tego, co stało się ostatnio. Chodzi znowu o sprzedawanie obywatelstwa za łapówki, znowu Mafія się wnieusza bo chodzi także o kontrolę kasyn gry. I znowu w New Jersey głównie. Tym razem jednak jest to prowokacja Federalnego Biura Śledczego. FBI wynajęło elegancki dom prywatny w Waszyngtonie, co pewien czas pokazywały się tam sylwetki w burnusach. Agenci FBI, czasem bezpośrednio a czasem używając nieświadomych rzeczy znajomych podejrzanych pracodawców, zwabiali senatorów i posłów do tego domu, gdzie były ukryte kamery i mikrofony i proponowali im imieniem "hojnych orientaliów" korzyści w zamian za usługi.

Nie wiadomo jeszcze do ilu pracodawców policja federalna zwróciła się w sumie. Kilku oświadczyło, że odrzuciło propozycje z miejsca, jeden, że zawiadomił FBI o podejrzanych typach kręcących się dookoła Kapitolu w celu korupcji. Z tego, co FBI "popuściło" wynika jednak, że co najmniej jeden senator (z New Jersey) i trzech posłów przyjęło łapówki — senator 25 tys. dolarów, posłowie po 10 tys. 5 tys.

FBI oznaczyła całą operację łobuzerskim skrótem ARSCAM — Arab scamp (kantowanie na Araba). Operacja niezbyt godna, nie wywołałaby

ków. A wśród nich 73 członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przywiezionych, opłaconych i tonących w blasku olimpijskości. Opłaconych, z czego? Zapomina się o tym, że MKOI jest właścicielem nazwy "Olimpiada" i jej pięciokółkowego symbolu. Ciekawe byłoby sprawdzić, przed jakim to sądem w Sparcie 2,500 lat temu przyznano MKOI monopol na nazwę "Olimpiada." Bo dzięki tej decyzji "hot-dog" kosztował w Lake Placid \$2, bo był "olimpijski." Ten "hot-dog" urosł do symbolu, międzynarodowej sportowej biurokracji.

Komitet zgodził się na przyznanie Rosji Sowietkiej, więzienia ludzi i narodów, Olimpiady 1980, wiedząc, że daje w ten sposób totalitarne państwu możliwość inscenizacji gigantycznego propagandowego i politycznego widowiska. Należy zapytać, czy MKOI otrzymał miał dochody ze sprzedaży "pamiątek olimpijskich," wyrabianych, jak wiadomo, przez więziennych obozów pracy przymusowej? I czy dochód MKOI miał być obliczany zgodnie z założeniami marksizmu jako "surplus Value," a więc wartości powyżej kosztu pracy robotnika?

Nie trzeba przejmować się z decyzją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Pod siwizną lorda Kilanina, prezesa MKOI, kryje się sportowy biurokrata, który pozwolił, aby Igrzyska Olimpijskie stały się widowiskami propagandowymi. Trzeba natomiast wysilić się, aby Olimpiada w Moskwie nie stała się pieczęcią aprobaty nas wszystkich na politykę, napadając na supremację ZSRR wobec innych narodów; i na więzienie najlepszych synów Rosji, Ukrainy czy Litwy, którzy mają odwagę dopomnieć się o szacunek dla praw człowieka.

Stanowisko Cartera w tej sprawie zasługuje na nasze pełne poparcie.

może protestu, gdyby nie prasa, a raczej rola prasy. W Ameryce głównym ośrodkiem władzy nie jest Kongres tylko prasa, czyli masmedia. Policjanci nie boją się posłów i senatorów, ale boją się prasy. Niezadowolone kongresmana działa powoli, jest czas zorganizować obronę. Prasa natychmiast wnosi oskarżenie o nadużycie władzy przez policję, sprawa staje się głośna i można stracić posadę. Aby być do brze z prasą FBI zrobiło "przeciek". Zanim wyniki dochodzeń oceniono i przedłożono Grand Jury, które jest organem oskarżycielskim, już prasa ogłosiła wszystkie podejrzenia z nazwiskami a nawet z ilustracjami.

Echa Watergate?

Tu się Kongres burzył. Już nie w obronie czci kolegów, ale w obronie praworządności. Czy FBI łamało prawo, proponując łapówki (co przecież jest przestępstwem), jest drugorzędne. Pierwszorzędne jest wykoślenie wymiaru sprawiedliwości. To przecież było kamieniem obrazu w stosunku do Nixona. A pierwszą nieprawością Nixona było stworzenie osobistej policji "monterów", których zadaniem było lutowanie dziur, którymi tajemnice rządowe płyną do prasy ze szkodą dla państwa. "Our Jewboys — skarżył się wtedy prezydent swoim taśmom — wszystko do swoich wynoszą".

Tego przecieku z ARSCAM nikt właściwie nie broni. Prasa powiada tylko, że skoro taką wiadomość dostała, było jej obowiązkiem poinformować o niej społeczeństwo jako o sprawie znaczenia publicznego.

Zarówno Senat jak Izba Reprezentantów mają swoje komisje etyki. Jeżeli jednak przypomnieć sobie jak bezowocne były w zeszłym roku badania tych komisji w sprawie przyspykowania kongresmanów przez koreańskie CIA, to trudno się dziwić, że Departament Sprawiedliwości tym razem zarządził dochodzenia FBI bez wiedzy Kongresu. Jednakże FBI w jednym punkcie nie dorosło do swego zadania. Nie zrozumiało różnicy między zwykłym kryminalistą, a nieuczciwym wybrańcem ludu i konieczności innego, poważniejszego traktowania tego ostatniego. Nieboszczyk Hoover by to urządził mądrzej. A policjanci baliby się więcej jego niż prasy.

Ale coż wielcy Amerykanie: Edgar Hoover, burmistrz Chicago Daley, wódz robotników Meany, odeszli.

Zależność NRF**Od Dowozu Surowców**

Podobnie jak Japonia, Niemcy Zachodnie przetwarzają niemal wyłącznie importowane surowce. Złazszcza metalurgiczne, ale także ropę. Ta zależność jest absolutna; 100 proc. odnośnie aluminium, azbestu, chromu, kobaltu, manganu, niklu, tantalu, tytanu, wanadu, wolframu i rudy cynkowej; od 93 do 99 proc. w odniesieniu do miedzi, srebra, ropy naftowej i jej przetworów oraz rudy żelaza. Jedynie ołów pochodzi "zależnie" w 87 proc. z importu, a cynk nawet tylko w 68 proc.

Sytuację pogarsza fakt, że surowce to muszą być sprowadzane z odległych krajów afrykańskich, amerykańskich, azjatyckich czy z Australii, jeśli pominąć ołów, srebro i wolfram, sprowadzane głównie ze Szwecji, Wielkiej Brytanii względnie Francji. Zwiększa to możliwości przejściowego przerwania dostaw bądź przez lokalne zamieszki, bądź przez zagrożenie szlaków morskich w razie dojścia do wielkiego konfliktu zbrojnego.

Związkowe ministerstwo gospodarki określiło wprawdzie stopnie zagrożenia dowozu poszczególnych surowców przy pomocy tabeli sięgającej od 100 do 500 punktów, jednak nagromadzona rezerwa surowców nie zawsze tej ocenie odpowiada. Siega ona od 1 do 7 miesięcy zaopatrzenia. Za najbardziej zagrożone uchodzą dostawy ropy z krajów OPEC oraz chromu, manganu, azbestu, wolframu itp. z krajów Afryki południowej.

"Apolityczny" Komitet

"Apolityczny" Komitet Olimpijski, stale zapewnia, że brzydzi się polityką i heroicznie walczy, by ta "brudna" dziedzina życia nie splamiła czystości sportu. Pewnie zbieg okoliczności sprawił, że pierwszą sprawą załatwioną na zebraniu Komitetu w Lake Placid było usunięcie księcia Gholan Reza Pahlavi — brata szacha Iranu, który przez wiele lat był członkiem Komitetu.

Jakie to względy sportowe sprawiły, że Komitet usunął ze swego grona brata szacha znajdującego się na wygnaniu?

Komitymani Wardowi

Siła organizacyjna struktury partyjnej i jej wpływów politycznych zależy od sprawności i skuteczności działania wardowych organizacji, na czele których stoją komitymani. Regularne organizacje demokratów i republikanów grają w każdym wyborach zasadniczą rolę w zdobywaniu poparcia wyborców, działając przede wszystkim przy pomocy zespołów kapitanów precyzyjnych pod wodzą komitymanów.

Toteż odbywające się co cztery lata wybory komitymanów z reguły budzą szczególne zainteresowanie związanych z partiami wyborców, ponieważ w zakresie uprawnień i możliwości komitymanów leżą korzyści zarówno czysto polityczne, jak i typu patronażowego.

Jest oczywiste, że interesy Polonii w polityce lokalnej powinny obejmować i starania o wprowadzenie możliwie szerokiej reprezentacji w strukturę partyjno-polityczną. Trzeba więc zadbać, aby polonijni komitymani, którzy urzędują obecnie oraz kandydują ponownie, zostali wybrani przez wyborców głosujących na tykietach partyjnych. Trzeba też zadbać, aby powiększyć stan polonijnej posiadania w kategorii komitymanów, jeśli zarysowują się szanse w prawyborach 18 marca.

Z wykazów kandydatów na stanowiska komitymanów wynika jednak, że ewentualnie po stronie republikańskiej może zwiększyć się liczba komitymanów polskiego pochodzenia. Po stronie demokratycznej bowiem kandydują ponownie dotychczasowi komitymani, mający ustabilizowane pozycje. W wypadkach, gdy niektórzy z nich mają oponentów, nie zanosi się, aby ci oponenti mogli pokonać obecnie urzędujących komitymanów.

DEMOKRACI

Tak więc po stronie demokratycznej kandydują ponownie wszyscy (11) dotychczasowi komitymani, a mianowicie:

Warda 12 — THEODORE A SWINIARSKI, aszlużony przywódcą partyjny i działacz społeczny, który w pełni zasługuje na ponowny wybór i powinien być poparty solidarnie przez polonijnych wyborców, głosujących na tykietach demokratycznym.

Warda 22 — kandydatem jest obecny komityman, FRANK D. STEMBERG, nie mający oponenta.

Warda 23 — obecny komityman WILLIAM O LIPINSKI kandyduje bez oponenta.

Warda 26 — długoletni i zasłużony przywódca polityczny, MATHEW W. BIESZCZAT, kandyduje bez oponenta.

Warda 30 — młody, wysuwający się w polityce THADDEUS LECHOWICZ, kandyduje bez oponenta.

Warda 31 — komityman EDWARD A. NEDZA powinien skupić wszystkie głosy polonijnych demokratów, gdyż jego oponent nie zasługuje na poparcie.

Nie Chcą Pracować

Doktrynerzy środowisk liberalno-lewicowych dość często wylewają przysłowiowe kroki dyle lzy nad losem młodych, biednych i bezrobotnych ludzi z tak zwanych "mniejszości", przez co rozumie się przede wszystkim społeczność murzyńską. I ci sami doktrynerzy wywodzą, że jedynym rozwiązaniem problemu zatrudnienia dla tej kategorii ludzi są hojnie finansowane przez rząd federalny programy opieki społecznej. Czy jest w tym sens?

Z odpowiedzią wystąpił dr Samuel Huffman, który jest Murzynem i założył instytucję "Options Inc.", finansowaną przez administrację rządową, a podejmującą zadania opiekuńcze nad trzema kategoriami podopiecznych: matki z dziećmi, byli narkomani oraz zwolnieni w procesach kryminalnych na probację czy też parolowani. Dr Huffman ma więc dobry wgląd w istniejący wśród ludności murzyńskiej stan rzeczy i jego opinie mają na pewno charakter opinii człowieka dobrze poinformowanego.

W dwóch relacjach, opublikowanych przez "Chicago Tribune", dr Huffman zajął się m. in. zagadnieniem bezrobocia wśród młodych Murzynów oraz próbami przeszkolenia ich, aby mogli być użytecznymi w zakresie zatrudnienia, przynoszącemu zarobki.

Na to przyszłosowanie młodych Murzynów do pracy wydawane są w skali krajowej setki milionów dolarów. Wyniki tych zabiegów są opłakanie skromne, bo młodzi ludzie po prostu nie chcą pracować. Wolą pobierać zasiłki.

Opinie dr Huffmana są opiniami dobrego znawcy sytuacji. Wywodził on w rozmowie ze sprawozdawcą "Tribune", że mamy tu do czynienia z ludźmi, którzy nie mają wykształ-

Warda 32 — wybitny ustawodawca w Kongresie i przywódca polityczny DAN ROSTENKOWSKI kandyduje bez oponenta.

Warda 33 — RICHARD F. MELL nie posiada oponenta.

Warda 35 — długoletni komityman i wybitnie uspołeczniony przywódca demokratyczny, JOHN C. MARCIN, kandyduje bez oponenta.

Warda 41 — ROMAN C. PUCINSKI, wyróżniający się w polityce lokalnej, również nie posiada oponenta.

Ten stan rzeczy w wardach, w których na czele Regularnych Organizacji Demokratycznych stoją komitymani polskiego pochodzenia, daje podstawy do stwierdzenia, że w tym zakresie utrzymamy zostanie stan posiadania.

Jeśli chodzi o kontesty w dwóch wardach, pragniemy silnie podkreślić, że demokratyczni wyborcy polskiego pochodzenia powinni udzielić solidarnego poparcia komitymanowi Swinarskiemu w 12-iej wardzie oraz komitymanowi Nedza w 31 wardzie.

REPUBLIKANIE

Po stronie republikańskiej w dziewięciu wardach kandydują Amerykanie polskiego pochodzenia na stanowiska komitymanów. Są to kandydaci następujący:

Warda 11 — EDWARD W. PIWOWARSKI, JR., który ma oponenta nie polskiego pochodzenia i stąd wyborcy głosujący na tykietach republikańskim mają obowiązek solidarnego oddania głosów na Piwowarskiego.

Warda 12 — kandydatką bez oponenta jest FLORENCE KIELBASA.

Warda 13 — kandydatem bez oponenta jest obecny komityman, EDMUND F. KUCHARSKI.

Warda 25 — kandydatem bez oponenta jest obecny komityman RONALD A. STEARNEY.

Warda 32 — kandydatem bez oponenta jest długoletni komityman EDWIN F. KOLSKI.

Warda 33 — JOHN LESZYŃSKI, próbujący swych sił w polityce, ma oponenta nie polskiego pochodzenia i stąd polonijni wyborcy, głosujący na tykietach republikańskim, mają obowiązek poparcia Leszyńskiego.

Warda 35 — dotychczasowy komityman i znany działacz republikański, LOUIS J. KASPER, kandyduje bez oponenta.

Warda 38 — JEROME M. LECHOWSKI ma oponenta, a więc należy poprzeć tego polonijnego kandydata.

Warda 39 — kandydatem bez oponenta jest obecny komityman PETER PIOTROWICZ — PETERS, wyróżniający się w działalności w stanowej Legislaturze.

Wyborcy polskiego pochodzenia, którzy powinni pójść do prawyborów i głosować na tykietach demokratycznym lub republikańskim, nie mogą przeoczyć obowiązku głosowania i na naszych komitymanów.

cenia, bo porzucili szkoły, są niezdyscyplinowani, wolą wałęsać się niż pracować, a parodniowe zatrudnienie w tygodniu traktują jako zdobycie minimum zarobku. Ludzie ci nie oszczędzają, nie patrzą w przyszłość. Podejmując pracę nie zamierzają pracować pięć dni w tygodniu.

Różne, finansowane przez władze federalne, programy zatrudnienia nie wiele wymagają pod względem wykształcenia, a stwarzają pozorze warunki stylu życia średniej klasy społecznej: trzeba nosić marynarkę i krawat, skoro tym ludziom przyznaje się tytuły "pomocnik" czy też "koordynator".

Huffman szczególnie krytycznie ocenił programy "Youth Corps", na mocy których młodzi ludzie są zatrudniani w okresie letnim, a pobierają z kasy rządowej minimum płacy. Nie wymaga się od tych ludzi nic: "mają pokazywać się dla otrzymywania czeków".

Nic więc dziwnego, że młodzi Murzyni nie są zainteresowani znalezieniem zatrudnienia, ani też nie mają ochoty do ciężkiej pracy w fabrykach, jak było dawniej z napływającymi do Chicago Murzynami. Obecnie młodzi Murzyni, noszący kolczyki i fryzury "Afro", po prostu "nie pasują do konserwatywnej atmosfery w fabrykach", w których trzeba pracować, trzeba stosować się do dyscypliny pracy.

Krytyczne opinie dr Huffmana na temat federalnych programów zatrudnienia młodzieży murzyńskiej powinny wreszcie otworzyć oczy tym liberalno-lewicowym pięknotuchom, którzy marnują corocznie setki milionów dolarów na społeczne doświadczenia, nie przynoszące rzeczywistych korzyści.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

Klub Sportowy "Eagles" Zaprasza Na "Józefinki"

Klub sportowy "Eagles" serdecznie zaprasza członków, ich rodziny i wszystkich przyjaciół na "Józefinki", które odbędą się w sobotę, 22 marca, o godz. 8:30 wieczorem w lokalu klubowym, 3519 W. Fullerton Ave.

Wstęp \$10 — w cenę wliczona gorąca kolacja. Do tańca gra zespół muzyczny "Nova". Rezerwacji można dokonać telefonując po godz. 6 wiecz. pod nr. 252-9551.

KRÓTKOWZROČNOŚĆ NIE POPLACA

Polski Związek Hokeja na Lodzie nie zalicza się wprawdzie do ścisłej czołówki polskich związków, bo przecież są lepsze, które przysparzają Polsce medale olimpijskie i tytuły mistrzów świata. Ale też jest jeszcze wiele takich, którym się śnił awans do turniejów olimpijskich. A co byśmy nie powiedzieli, to polska hokejowa reprezentacja mieści się w pierwszej światowej dziesiątce.

Owszem, były okresy lepsze jak chociażby przy końcu lat dwudziestych, kiedy to dwa razy polscy hokeiści zdobywali wicemistrzostwo Europy. Ale i były chudsze. Wspomni tu należy koniec lat pięćdziesiątych i początek sześćdziesiątych, gdy Polska wyleciała do drugiej dziesiątki. Najgorszy był rok 1963, polska reprezentacja wyładowała na pechowej, trzynastej pozycji, wyprzedzając już tylko takich wówczas morderców, jak: Austrię, Rumunię, Francję, Jugosławię, Holandię, Południową Afrykę!!! i Belgię.

Początek lat siedemdziesiątych był dość optymistyczny w polskim hokeju. Wzrosła nieznacznie ilość klubów hokejowych i liczba zawodników. Zorganizowano systematyczne rozgrywki dla młodzieży. Powiększono też ekstraklasę z 8 do 10, a następnie nawet do 12 zespołów. Zaczęto godzić interesy klubów i reprezentacji, którą zagranicznych trener A. Jegorow oparł na najmocniejszych formacjach najsilniejszych klubów. Efekty nie dały na siebie długo czekać i po awansie w 1972 r. do grupy "A" Polska utrzymała się w niej przez trzy sezony (1973-1975). Inna sprawa, że wiele poczynąń dokonywano ogromnym nakładem sił. Nadal nie można było przezwyciężyć kłopotów ze sprzętem. I kiedy w Katowicach polski zespół w dość pechowych okolicznościach spadł do grupy "B", hokej stracił w miarę stabilny grunt. Zaczęły się większe trudności.

Doprowadziły one do nerwowej atmosfery i kilku błędnych decyzji. Jedną z nich była sławetna reorganizacja rozgrywek, pociągająca za sobą zmniejszenie ilości drużyn w ekstraklasie i II lidze.

Owszem nie mamy zamiaru kwestionowania zmiany rytmu gier sobotnio-niedzielnich — na wtorki i piątki w I lidze. Pod wieloma względami jest to chyba korzystne. Chodzi natomiast o to, że zmniejszenie drużyn w I i II lidze doprowadziło do uszczuplenia pieniędzy na hokej, które "płynęły" też z zakładów opiekuńczych. Zbiegło się to z powstaniem federacji sportowych i praktycznym zmniejszeniem dotacji finansowych dla poszczególnych sekcji hokejowych w wielu klubach.

Nie będziemy rozszerzali tego tematu, ale niewiarygodnie od takich klubów, jak KTH (Krynickyie Towarzystwo Hokejowe), Unia Oświęcim, Cracovia, Pomorzanie, Odra Opole, GKS Jastrzębie, Chemik Kędzierzyn, Dolmel Wrocław czy Stal Gorzów i Stal Sanok. tamtejsi działacze mogą powiedzieć, jak po sławetnej decyzji zmniejszenia drużyn w ligach, zmalało zainteresowanie hokejem na ich terenie i... jak zmniejszona została pomoc lokalnych protektorów. A wiadomo, że nikt ich nie był i nie jest nadal w stanie zastąpić.

Tymczasem nie dość, że doszło do likwidacji sekcji hokejowych, — to zmniejszyła się jeszcze ilość młodzieży szkolnej w klubach. Kłopoty finansowe odbiły się bowiem głównie na zespołach najmłodszych. Dziwnie, że tak doświadczeni działacze i szkoleniowcy jak ci, którzy są w PZHL nie zwrócili uwagi na ten aspekt reformy, że nie chcieli wysłuchać głosów z terenu?

Nie dosyć tego! — Doszło jeszcze do akcji kaperowniczej na nie-spotykaną dawniej skalę. Kilka bo-

gaty klubów doszło do wniosku, że miast wziąć się do żmudnego szkolenia narybku, taniej i szybciej będzie rozpuścić emisariuszy w teren i kupować co zdolniejszych graczy. Nie będziemy powtarzać nazwy klubów, które postanowiły wykorzystywać koniunkturę, nie patrząc, że za każdym pobylem swojego emisariusza w terenie zostawiały spaloną ziemię. No bo iluż będzie "wariatów", którzy zechcą wychowywać hokejową młodzież dla rywali za... uścisk dłoni lub parę złotych, które nie starczą na wychowanie następców? I wszystko to odbywało się przy cichym błogosławieństwie... PZHL. Nie, nie będziemy dawali przykładów, ale wspomniemy tylko, że zielone światło dla kaperowników doprowadziło do poważnego regresu w wielu sekcjach. Najboleśniej odczuły to: KTH, Unia, Odra, Stal Gorzów i Pomorzanie, a na pewnym etapie także i obecni Nowy Targ, Bydgoszcz. Tylko Podhale Budowlani Bydgoszcz. Tylko Podhale Nowy Targ, mimo systematycznego odpływu świeżej krwi dzielnie stawia czoła rywalom. Jak długo jeszcze?

Oczywiście trudno sobie wyobrazić, aby w polskim hokeju panowała stagnacja, aby czołowe drużyny nie korzystały z wychowanków klubów średnich i małych. Nie może być jednak rozdrapywania zawodników pełnymi garściami. Najwyższy czas uregulować ten problem w ten sposób, aby żaden klub ligowy, czy też słabszy, nie tracił w sezonie więcej, niż np. jednego gracza. Należałoby też zastanowić się, jak powstrzymać masowy odpływ graczy z drużyny mistrza Polski, do zespołu który rywalizuje z Podhalem o ten zaszczytny tytuł.

I dzieje się to za aprobatą PZHL. A przecież nie kto inny, jak właśnie naczelna magistratura hokejowa powinna stać na straży zabezpieczenia interesów klubu, który najlepiej pracuje z młodzieżą i dostarcza od lat z górą połowę reprezentantów Polski. Podhale powinno też mieć głos decydujący, kogo chce przekazać do innych klubów i... za ile. Nie jest tymczasem tajemnicą, że właśnie klub ten boryka się z największymi kłopotami finansowymi, choć powinno być odwrotnie.

Krótkowzroczna polityka PZHL nie służy też dyscyplinie sportu. W naszej krytyce chodzi nam bowiem o budowanie tej pięknej dyscypliny w górę i w dół. Nie jest bagatelną sprawą, że pomasowej akcji kaperowniczej na hokejowej mapie Polski zostają białe plamy. Wyścigowe stajnie są dobre na krótko, ale stały pozycje w światowej czołówce trzeba wypracowywać inaczej. Chociażby tak, jak robią to w ostatnim dziesięcioleciu — Finowie. To oni dostali się do finałowej puli w Lake Placid, pomimo że przegrali pierwsze spotkanie z Polakami 4:5, a Polska oprócz zwycięstwa nad Finlandią, pokonała jeszcze Japonię i pytać należy "gdzie jesteście polski hokeju".

PROGRAM POLSKICH PIKARZY

Polska reprezentacja piłkarska rozegra w tym roku 160 meczów — od seniorów do juniorów. Program seniorów jest następujący: w końcu lutego dwa towarzyskie mecze między narodowe z Marokiem. Następnie z Danią — dwa mecze, po Danii dwa spotkania z Irakim. Od 22 czerwca do 15 lipca turniej w Ameryce Południowej na cztery mecze: z mistrzem świata Argentyną, brązowym medalistą Brazylią oraz Peru i Kolumbią lub Ekwadorem.

Poza tym: 26 marca z Węgrami w Budapeszcie, 2 kwietnia — z Belgią w Brukseli, 19 kwietnia z Włochami w Rzymie lub w Turynie, 26 kwietnia z Jugosławią w Jugosławii, 25 maja — ze Szwecją w Polsce oraz 29 września z Czechosłowacją w Polsce. Możliwe jest spotkanie 13 maja Niemcami Wschodnimi i 11 czerwca z ZSR. Trwają jeszcze rozmowy z Algierią, Danią, Finlandią, Grecją, Hiszpanią, Irlandią, Portugalią, Szwajcarią i z Turcją.

K. GÓRSKI NA TAPECIE

Olympiakos, grecki klub z Pireusu, zrezygnował z zaangażowania angielskiego menażera Clough. Jest zbyt kosztowny, gdyż żądał bez myśli \$200,000 rocznie. Olympiakos zamierza skaptować Kazimierza Górskiego, dawnego kierownika reprezentacji Polski, który jest obecnie trenerem czołowego klubu greckiego — Panatikos.

Połączone Teatry Wystawią Sztukę "Chata Za Wsią"

Zasłużone Teatry Lidii Pucińskiej i Wandy Zbierzowskiej-Frydrych wobec dużego sukcesu, wznowiają znakomitą sztukę opartą na powieści naszego wielkiego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego pt. "Chata za wsią."

Organizacja spoczywa w doświadczeniach rękach Lidii Pucińskiej, która od 66 lat prowadzi Teatr Polski w ośrodkach polonijnych.



Wanda Zbierzowska-Frydrych

Sztukę wyreżyserowała art. dram. Wanda Zbierzowska-Frydrych, która w okresie 24 lat wystawiała największe arcydzieła dramaturgii polskiej.

"Chata za wsią" jest to sztuka mówiąca o miłości, namistności i rozterkach zakochanych; sztuka przedstawiająca konflikt pomiędzy przywiązaniem do ziemi wło-

ścianami a pełnymi fantazji i temperamentu cyganami polskimi.

Młoda, namiętna Cygankę Azę, zakochaną w Cyganie Tumrym zagrabioną Olszewska. Tumrym będzie pełen wdzięku Stefan Wikik. Opuszcza on piękną Azę dla uroczej, wiejskiej dziewczyny Motru-

ny, którą gra Julita Mroczkowska. Doświadczoną, mądrą Cygankę Agę zobaczymy w znakomitym wykonaniu art. dram. Wandy Zbierzowskiej-Frydrych.

Wodza taboru przedstawi Zygmunt Kossakowski.

Znakomitą obsadę uzupełnią Ryszard Krzyżanowski — który nigdy nie zawodzi swoim aktorstwem publiczności jak również Ryszard Wilda.

Przedstawienie dopełnią w do- brze wykonanych rolach Henryk Mroczkowski i Kazimierz Siemaszko.

Barwne tańce cygańskie wykona czołowy zespół polonijny "Polonez," którego kierownikiem jest Antoni Dobrzański.

Opracowanie muzyczne prof. Rudolfa Rygiel. Solo skrzypcowe wykona prof. Stanisław Bocek. Dekoracje i oświetlenie Bolesław Wolski.

Przedstawienie odbędzie się po raz ostatni w niedzielę, 23 marca, o godz. 2:30 po poł. w Auditorium św. Trójcy, 1443 W. Division. Bilety w zwykłych miejscach przedsprzedaży.

Z Życia SPK Koła Nr. 31 Im. II Korpusu Zakończenie Roku Jubileuszowego Ref-Rena

Na zakończenie 50-lecia twórczej pracy Feliksa Konarskiego — Ref-Rena — w dniu 2 bm. odbyło się spotkanie w Domu SPK pod hasłem: "Kombatanci — Ref-Renowi". Przy wpełnionej sali, Ref-Ren i Ochotnicza Helena zostali odznaczeni Krzyżem Polski Walczącej.

Był to wyraz uznania dla twórczości Ref-Rena i pracy scenicznej Helenki Ochotniczki. Satyra, humor, piosenka i widowiska na scenie towarzyszyły żołnierzowi polskiemu od pustyni irackiej do ostatnich dni emigracyjnych i oceniając możliwości Jubilatów jeszcze wiele razy usłyszysz satyrę Ref-Rena i podziwiać będziemy na scenie wszechstronne uzdolnienie Ochotniczki Helenki.

Nadwyżka finansowa tego spotkania w kwocie ponad \$500 zostanie przekazana na pomoc rodzinom przesładowanym w PRL.

Walne Zebranie

Zarząd Koła przypomina członkom, że walne zebranie odbędzie się w dniu 9 bm., w Domu Kombatanta. Protokół ostatniego walnego zebrania będzie do wglądu wyłożony w dniach 7-9 bm.

Józefinki

W dniu 22 bm., o 8 wiecz., odbę-

Filmy o Tematyce Łamania Praw Ludzkich

29 marca, w Facets Multimedia, 1517 W. Fullerton Ave. rozpocznie się przegląd filmów, których tematyką jest nieposzanowanie praw ludzkich. Między innymi, pokazany zostanie film autorstwa Siergieja Paradjanowa, sześciolatniego więźnia sowieckiego archipelagu Gułag, oraz filmy Aleksandra Petrovicia z Jugosławii i Jana Memeca z Czechosłowacji. Wyświetlanie tych filmów zostało zabronione we wspomnianych krajach. Pokaz filmów będzie trwał do 26 kwietnia.

Wznowienie Sprawy Mentena

Sąd okręgowy w Rotterdamie powziął decyzję dalszego prowadzenia sprawy karnej przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzowi wojennemu milionerowi Pieterowi Mentenowi i wyznaczył rozpoczęcie procesu na 13 maja. Menten przebywał pod aresztem domowym w swym mieszkaniu w miejscowości Blaricum, na półwyspie od Amsterdamu.

Ciągająca się od lat sprawa oskarżonego o mordowanie Żydów w Polsce Mentena została wznowiona na zasadzie wydanego 5 lutego orzeczenia Sądu Najwyższego, że umarzając tę sprawę w Hadze błędnie wyinterpretował obowiązujący od 142 lat artykuł holenderskiego kodeksu karnego. Artykuł ten mówi, że nie można ścigać człowieka, który nie jest w stanie zrozumieć o co się go oskarża. Sąd Najwyższy uznał — i bardzo słusznie — że sytuacja taka w sprawie Mentena nie zachodzi.

dą się tradycyjne "Józefinki". Zarząd apeluje do członków, przyjaciół i sympatyków o przybycie na tę tradycyjną zabawę, a Sekcja Pań zapewniła że impreza będzie atrakcyjna i wartą w niej wziąć udział.

Święcone

Tradycyjne "Święcone" Koła odbędzie się 13 kwietnia. Feralna "członkostka" winna powstrzymać członków i przyjaciół od innych czynności, a przyjąć do Koła na "Święcone", gdyż jako taka zapewni uczestnikom pogodną spędzenie czasu w gronie przyjaciół i znajomych.

Rocznica Śmierci Gen. Andersa i Zwycięstwa Na Monte Cassino

W bieżącym roku, uroczystości z okazji rocznicy zwycięstwa na Monte Cassino oraz 10-jej rocznicy śmierci gen. Andersa odbędą się 18 maja.

Zarząd Koła apeluje o zarezerwowanie czasu i daty dla umożliwienia uczestnictwa w obchodzie wymienionych rocznic.

Zarząd Koła

Byddecki Balet w Muzeum Fielda

W Muzeum Fielda, w sali Jamesa Simpsona odbędzie się 21 marca premiera baletu Królestwa Bhutanu. Grupa doskonałych artystów himalajskich jest w Chicago po raz pierwszy i tylko przelotem.

Tematem poszczególnych przedstawień są buddyjskie legendy, przesycone rodzinnym folklorem. I tak treścią pierwszego przedstawienia jest droga dwóch bohaterów do nieba, w "Pholay Molay" młody pan musi opuścić swoją ukochaną i iść na wojnę, kolejna historia opowiada o znanym jodze, który ratuje przestraszonego jelenia przed zagorzałym myśliwym.

Bardzo oryginalna muzyka, grana na takich instrumentach jak bębny, cymbały i proste rogi, dopełnia ciekawą atmosferę całego baletu.

Przedstawienie zacznie się o 8 wieczorem, bilety w cenie \$7 i \$5 dla członków muzeum, będą do nabycia przed przedstawieniem.

Po wszelkie bliższe informacje należy dzwonić pod numer 922-3136.

Filmy W. Disney'a Wypożyczone w Fotomatach

Walt Disney Productions and Fotomat przedstawiła nowy program dotyczący rozpowszechniania filmów twórcy Myszki Miki i Kaczora Donalda za pomocą taśmy "video-tape". Pierwszych trzynaście tytułów jest już gotowych i będą one wypożyczane w 600 punktach Fotomatu, w cenie do \$7.95 do \$13.95.

Obecnie program przeprowadzany jest w Chicago i trzech innych większych miastach Ameryki, lecz Fotomat planuje objęcie działalnością całego kraju już pod koniec tego roku.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstawało (VI) "Po półgodzinnym czytaniu jest już cały pochłonięty sugestiami autora — Anglika.

"Trzeba ratować zagrożoną cywilizację, którą podminowały nalogi ludzkie i słabość." "Należy stworzyć nową rasę ludzi o silnych charakterach."

"Promieniujące duchy przyszłości — w zdrowych, wywołonych od nalogów, wysportowanych ciałach."

"Przez romantyzm obyczajów Indian, przez życie puszczaiskie, wyprowy tajemnicze, przez wskrzeszenie kodeksu rycerzy średniowiecznych, przez szkołę uśmiechu i wzajemnej życzliwości, przez ciągłą służbę i przez ciągły hart walki — odrodzić trzeba świat współczesnego rycerstwa."

"Można i trzeba próbować być pełnią życia — życia umysłowego, fizycznego i fizycznego."

Oczy Andrzeja patrzą coraz uporczywiej na druk książki. Na chwilę wstrzymuje oddech. Myśl — objawienie przesywa mózg.

— Synteza! Skauting plus niepodległa Polska — to synteza!

Gorączkowo przerzucać zaczyna Andrzej stronicę, chłonąc nerwowo każde nowe zdanie. W skroniach czuć wyraźnie tętnienie krwi. Oddech staje się szybszy. Jakieś przedziwne fluidy zdają się promieniować z tych angielskich kart.

I zniknął gdzieś świat. I do serca wtargnęła fala ogromnej radości.

NARESZE!

Narodziła się wielka idea — to oświecające misterium duszy. To błyskawica rozwijająca mózg, pożar ogarniający serce. To stan, w którym człowiek, drząc cały, ma w oczach obłęd szaleńca i błyski geniusza.

Porywa go zaborcze poczucie zdobywania świata. Chce się wtedy biec do utraty tchu, w szaleńczym tanie roznieść podłogę i krzyknąć, krzyknąć każdą komórką ciała o tryumfalnym szczęściu rozsądającym piersi.

Dwudziestodwuletni Andrzej, ze swoją duszą namiętną, wrażliwą na prądy entuzjazmu i wygłodzoną kilkuletnim szukaniem wielkiej idei, idei syntezy — robił na bliskich-jesienią 1910 r. — wrażenie człowieka chodzącego w gorączce.

Po wielokroć przeczytał każdy rozdział "Scouting for Boys" i teraz zamykał się dnie całe w "Lunie," biegając godzinami po małym pokoju, mamrocząc coś, wymachując rękoma i robiąc od czasu do czasu jakieś lakoniczne notatki w dzienniczku." d.c.n.

Z Żalobnej Kroniki

Otrzymałmśmy nieoczekiwaną, smutną wiadomość, że 3 marca br. w Jersey City odszedł na Wieczną Wartę jeszcze jeden z tych, którzy w latach 1950-60 rozpoczynali tworzenie zębów pracy harcerskiej w Chicago — śp. hm. Zdzisław Stanisław Kozłowski (Koloski) — były Kierownik Kręgu St-h "Szaniey"—będący od szeregu lat w zakonie Ojców Kapucynów, jako brat Stanisław — Maria — ofiarny pracownik dla dobra swego Zakonu. Pamięć Jego uczcijmy modlitwą. Cześć Jego pamięci.

Kiermasz Harcerski

Już w najbliższą sobotę i niedzielę — 15 i 16 bm., w godzinach 11 do 7, w Domu 90-jej Placówki SWAP — odbędzie się doroczny — od wielu lat organizowany przez nasze ofiarne KPH — Kiermasz.

Jest to jedna z głównych imprez dochodowych, z której pieniądze w całości idą na potrzeby Ośrodka Harcerskiego w Wisconsin i na rozwój pracy tutejszych Hufców — Zuchowego, Harcerki i Harcerzy.

Jest to nadto impreza społeczno-towarzyska — na której spotykają się wszyscy, komu droga jest młodzież polska i harcerska, droga sprawa jej wychowania, Harcerstwo i przyszłość Polonii — a więc — rodzice, przedstawiciele wszystkich zaprzyjaźnionych z nami organizacji polskich: Ogólnopolskich, związanych z polskimi szkołami, weterańskich i kombatanckich.

Spotykają się tu często dawni harcerze i dawni przyjaciele, którzy rozplynęli się po rozległych przedmieściach i miejscowościach koło Chicago. To okazja odnowienia znajomości przy smacznym posiłku, przygotowanym przez nasze Panie.

Zapraszamy. Zachęcamy do wypróbowania szczęścia w kioskach i głównej loterii. Niech obszarca sala Weteranów okaże się za mała.

Apel o Adresy Dawnych Harcerki, Harcerzy i Starszych Harcerzy Myślimy "o czymś" w związku z 70-leciem istnienia ZHP i 31-szym

leciem pracy harcerskiej w Chicago. Planujemy to na jesień.

Dziś szukamy nazwisk i adresów — z podaniem jednostki harcerskiej do której się należało — dawnych (i najdawniejszych, z lat 1910-39-45-60 itd.) harcerki, harcerzy i staroharcerów, którzy gdziekolwiek przeszli przez szeregi harcerskie, chwilowo odłączyli się, ale nadal czują się związani z naszą ideą.

Przy okazji nadesłania adresu — Prosimy także o sugestię odnośnie 70-lecia.

Adresy prosimy przysłać: Grażyna Bazylewska, 2047 W. Thomas St., Chicago, IL 60622.

Czekamy wciąż na nowe zgłoszenia. Dotąd wpłynęło ich mało.

Jeszcze o Naszych Przyjaciółach

Wśród wymienionych w Kronice w ubiegłym tygodniu przypadkowo pominieliśmy 90-tą Placówkę SWAP — która — podobnie jak całe Stowarzyszenie Weteranów — darzy nas swą życzliwością, używając sali na zbiórki 3 DH i kursu Drużynowych Hufca Harcerzy "Warta." Bezinteresownie! Dziękujemy.

Słuszną i konieczną rzeczą jest wymienić tu również osoby, które przez lata poświęcają swoje zdolności, wysiłek i czas — dla naszych Zespołów Harcerskich całkowicie bezinteresownie, jedynie ze zrozumienia wartości pracy harcerskiej, umiłowania polskości i młodzieży polskiej.

Mamy na myśli tu p. Konstantego Siemaszko, wieloletniego instruktora choreografa Zespołu Tanecznego "Lechici," oraz p. Zofię Biernadską, organizatorkę i kierowniczkę przez szereg lat Harcerskiego Zespołu "Wichry," która nawet zmuszona warunkami do przekazania kierownictwa Zespołu p. Barbarze Ciepiela wciąż sercem, radą i włączeniem się w pracę Zespołu daje swój wkład dla dobra "Wichrów" i Harcerstwa. Tą drogą — wymienionym cichym naszym współpracownikom — serdecznie podziękowania.

Wyróżnienie

Z przyjemnością podajemy, że harcerz z 2-jej DH Konrad Wiecek złożył z wyróżnieniem egzamin i został przyjęty do Gimnazjum św. Ignacego (St. Ignatius H.S.). Brawo Konrad!

Klub Par. Zassów

Klub par. Zassów urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 16 marca, o godz. 2 po poł., w sali "Paradise", 1758 W. 48-ma ul.

Wiele cennych nagród! Zapraszamy członków z rodzinami, Kluby i sympatyków.

St. Grych — prez.; Z. Piekos — przew.; A. Bartkiewicz — sekr. prot.

Oddział Piłsudski Nr. 2 LMA

Zebrańe połączone z "Józefinkami" Oddziału "Piłsudski" Nr. 2 LMA odbędzie się w sobotę, 15 marca, o godz. 1 po poł., w sali Leszczyńskich, 2532 W. Fullerton Ave.

Wszystkich członków prosimy o udział. — T. Jarosz — prez.; Z. Latusek — sekr.

Klub Emerytów Kombatantów

Zarząd Klubu Emerytów-Kombatantów zawiadamia, że odraczane dwukrotnie walne zebranie "likwidacyjne" odbędzie się 12 marca punktualnie o godz. 1 po poł. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

Pożądane "quorum" członków do prawomocności uchwał i rozdziału funduszu Klubu.

M. Kmiecik — prezes; J. Jedrzejowski — sekr. prot.



UKIAH, CALIF. — Timmy White, pięcioletni chłopczyk, porwany w domu św. Walentego, powrócił do domu 11 marca. Timmiego odwiózł do miejsca zamieszkania, drugi porwany przez tego samego sprawcę chłopiec, który przebywał w domu porwawca przez 7 lat. Podejrzany Kenneth E. Parnell, 48, został aresztowany. (UPI)

Prez. Carter i Reagan Przodują

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

no dla mnie jak i dla mojej partii". Przepuszcza się, że wyborcy, którzy początkowo zamierzali oddać głos na Connally, po jego rezygnacji, zwrócą się w stronę Reagana.

Przeprowadzone ostatnio sondaże wykazały, że na Florydzie Reagan może się spodziewać 42% głosów, Bush 26% i Anderson 4%.

Anderson, który zdobył niespodzie-

Zmarł John Brandt

W sobotę zmarł John B. Brandt, przeżywszy 78 lat. Był on czynny w życiu politycznym miasta. Od 1943 do 1960 r. był aldermanem, także demokratycznym komitmanem 33 wardy. Przez cztery kadencje reprezentował 14 dystr. w Legislaturze stanowej, by również członkiem Rady Dystr. Sanitarnego. Należał do wybitnych polityków polonijnych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, o godz. 11 w kościele św. Jadwigi, 2226 N. Hoyne Ave.

Sp. Jan Brandt osierocił żonę Agnieszkę, syna i trzy wnuczki: Dolores, Teresę i Judith Mikos.

Polonia straciła wybitnego syna, który cieszył się szacunkiem współobywateli bez względu na pochodzenie etniczne. Cześć Jego pamięci!

wanie dobre miejsce w prawyborach w Vermont i Massachusetts zignorować stany południowe, przygotowując się do walki w innych częściach kraju.

Tymczasem wśród demokratów zdecydowaną przewagę wiezie prez. Carter.

Zgodnie z ostatnimi sondażami przeprowadzonymi przez "Miami Herald", prezydent może spodziewać się 62% głosów podczas gdy sen. Kennedy jedynie 12%.

Kennedy aktywnie wykorzystuje "błąd" Białego Domu, popełniony przez ambasadora US do ONZ, który w ub. tygodniu poparł rezolucję potępiającą politykę osiedleńczą Izraela.

Głosowanie to wywołało protesty nie tylko rządu izraelskiego, ale również Amerykanów żydowskiego pochodzenia.

Kierownictwo kampanii Cartera, stara się zastrzeć ślady "nieporozumienia".

Skutki kroku amb. McHenry uwi- doczniają się we wtorek, po prawyborach w Georgii i na Florydzie.

Wiceprezydent Mondale uda się do Nowego Yorku, gdzie odbędzie szereg spotkań z liderami społeczeństwa żydowskiego.

Ani Dla Grubych, Ani Dla Wysokich

Pekin. (UPI) — Organ prasowy chińskiej partii komunistycznej drukuje listy od czytelników z pretensjami pod adresem przemysłu, a w szczególności przemysłu odzieżowego. Listy te zarzucają, że w Chinach nie produkuje się ubrań ani dla ludzi grubych, ani dla ludzi wysokich. Do kategorii grubych zaliczają się w Chinach osoby, noszące ubrania powyżej numeru 40.

Jeden z grubasów pisze, że po poszukiwaniach w dwóch dużych miastach i w wielu małych miasteczkach znalazł wreszcie odpowiednie palto, ale... bez guzików.

Odwwołanie Zebrania Zarządu K.P.A.

Zebranie Zarządu Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, które miało odbyć się dzisiaj, zostało odwołane z powodu przyjazdu do Chicago, doradcy Prezydenta do spraw bezpieczeństwa, prof. Zbigniewa Brzezińskiego. Zebranie odbędzie się za tydzień, 17 marca.

Anna Rychnińska, prezeska



LAKE ELSINORE, KALIFORNIA. — Ulewne deszcze jakie nawiedziły ponownie Kalifornię spowodowały przybór i wylew wód jeziora w miejscowości Lake Elsinore. Przeszło 150 domów rezydencyjnych i 500 domków na kółkach znalazło się w wodzie dochodzącej do 6 stóp.

(UPI)

W Iranie Trwa Walka o Władzę

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ogłosił decyzję ayatollaha na osiem godzin przed wprowadzeniem jej w życie, natomiast ministerstwo spraw zagranicznych twierdzi, że jeśli wiadomość ta zostanie podana przez radio "od 1,000 do 2,000 ludzi zbierze się przed ambasadą, aby przeciwstawić się wydaniu zakładników".

Minister Ghotbzadek poruszył także sprawę zdrowia zakładników. Sprawa ta stała się aktualna, gdy jeden z członków Rady Rewolucyjnej, minister planowania i budżetu Ezatallah

Zamrozili Ceny Żywności

(UPI) — Jedne z największych spożywczych sklepów łańcuchowych, "Safeway Stores, Inc.", "A&P" oraz operujący na wybrzeżu wschodnim "Giant Food, Inc." zapowiedziały zamrożenie cen na wiele sprzedawanych przez nie artykułów.

"Safeway", posiadający 2,100 supermarketów w stanach środkowoatlantyckich, przez następne 30 dni nie podniesie cen na artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego.

Podobne postanowienie podjęły popularne w Chicago sklepy "A&P".

"Giant" posiadający 120 supermarketów w Kolumbii, Maryland i Virginii nie podniesie cen na artykuły sprzedawane pod jego nazwą firmową oraz na 100 środków medycznych, sprzedawanych na recepty.

Wymienione kompanie były pierwszymi, która odpowiedziały na wezwanie prez. Cartera o wprowadzeniu dobrowolnej kontroli cen.

Wybory Baskijskie

Bilbao (UPI) — Po wczorajszych wyborach do Parlamentu baskijskiego konserwatywna Partia Baskijskich Nacjonalistów proklamowała swoje zwycięstwo i wezwała do pojednania partyzanckie ugrupowanie separatystów ETA.

Wybory zbrojkotowała mniej więcej połowa uprawnionych. Zwycięstwo konserwatystów stanowi poważny cios dla partii, mających swoje centrale w Madrycie, a w szczególności dla partii premiera Adolfo Suarez.

W 60-osobowym Parlamencie prowincjonalnym konserwatyści będą kontrolowali 42 mandaty, partie zbliżone do rządu tylko 18.

W Wysokiej, Czterdzieści Lat Temu...

Ryszard Zieliński w artykule pod powyższym tytułem umieszczonym w "Hejnale Mariackim" pisze m.in.

Z szosy zakopiańskiej skręca się w prawo, porządnym asfalter, mając przed sobą olśniewającą panoramę gór, od Babiej Góry do Turbacza. Jordanów — tu trzeba wykręcić w lewo wąską, leśną drogą wciąż w górę. Góra Ludwika, na szczycie las się kończy, ogromny stok łagodnie opada ku Spytkowicom i sosie do Chyżnego, na stoku rozrzucona wieś — Wysoka. Na horyzoncie polskie i słowackie Tatry.

Czterdzieści lat temu, rankiem 1 września Wawrzyniec Wojdyła, gospodarz z Wysokiej i były poseł ne Sejm, zaraz po przebudzeniu nałożył na uszy słuchawki radiowego detektorka. Zapamiętał każde słowo jakie w radio ustyszał. Jeszcze w 1965 roku potrafił mi dokładnie powtórzyć komunikat... Zatem Wojdyła usłyszał słowo "wojna" a słuchawkach, a zarazem zza okna chałupy doszedł go jakiś odległy grzmot. Wyskoczył z domu i ujrzał nieludzki obraz: jak świat z Wysokiej szeroki, od Chabówki po Jablonkę z wiosek snuły się dymy, zaś cała chyżńska szosa w dole stała w tumanach kurzu. Za plecami Wojdyły lamentowały baby, żołnierze Kompanii Obrony Narodowej biegli z kwater w izbach do płytkiego okopu.

Z dołu, ze Spytkowic, spod czapy kurzu i dymu oderwał się jeden i drugi ciemny punkcik i począł pełznąć ku nim. Wozy pancerne! Z lasu na Górze Ludwika wysypał się pluton karabinów maszynowych KOP, doborowych żołnierzy. Jakiś oficer z paru żołnierzami wielkimi susami rzucił się w dół, dobiegł mostku i rowu przecinającego zbroc. Wojdyła widział ramiona wyrzucające granaty z rowu, posłyszał serie cekaemów zza pleców. Czółgi nieśpiesznie zawróciły.

Właśnie wówczas — o tym Wojdyła nie wiedział — płk. Gałdyk, dowódca brygady górskiej stojącej w osłonie od Słowacji, meldował do sztabu armii "Kraków": "...cała dolina Orawy pełna setek czółgów, samochodów pancernych i transportowych sunących na Jablonkę, Spytkowice i Czarny Dunajec. Nie zrozumcie mnie źle, 1 pułk KOP spełni rolę Leonidasa, ale myśli o swoich skrzydłach i tyłach". W godzinę później płk. Maczek, dowódca 10 brygady pancerno — motorowej, stojącej pod Krakowem w odwodzie armii "Kraków" otrzymał rozkaz: "nie dopuścić by nieprzyjacieli wyszli z wąwozów górskich". Już w południe płk. Maczek z przedpola Wysokiej lornetował okolice, jego żołnierze 1 września 1939 rozpoczęli

pod Wysoką bój, zakończony w maju 1945 roku pod Wilhelmshaven.

Do Wysokiej — to Wojdyła już wiedział — wtoczył się szwadron przeciwpancerny por. Kiersza: dziewięć znakomitych, zmotoryzowanych działek. Pod lasem samochody wyładowywały dwa szwadrony zmotoryzowanych ułanów 24 pułku. Działonowy kapral Dziechciarz okopał swoje działko tuż koło Wojdyłowej chałupy. Jeszcze raz wieś wypełniła się gwarem powitań gdy inżynier Różycki, prowadzący budowę wiaduktu na szosie zakopiańskiej pod Chabówką, przeprowadził swoich robotników — rezerwistów. Mieli broń z przysposobienia wojskowego. Pod wieczór runął na Wysoką i Górę Ludwik ogień niemieckiej artylerii, odpowiadać zaczął spod Naprawy dywizjon artylerii motorowej brygady Maczka. Ogień umilkł i siedemdziesiąt czółgów wypłynęło ze Spytkowic, szeroki kłukiem pnąc się w górę. Dławił się ogniem zrygask dziewięciu działek przeciwpancernych, sprawnie i celnie bijących.

Półkole czółgów ryknęło pełną mocą silników, szybciwie porwało się naprzód, ale już pierwszy począł się kłębić wokół swojej osi, z drugiego buchnęły płomienie, polscy działonowi błyskawicznie przerzucali lufy pępanców z celu na cel, rzetelnie znali swoje rzemiosło. Dziechciarz miał na swym koncie cztery zniszczone albo uszkodzone czółgi gdy Niemcy zawrócili do Spytkowic, zostawiając na stoku dymiące wraki.

O świcie 2 września zaczęło się od początku. Tyle, że teraz niemal wszystkie czółgi 2 dywizji pancerniej Wehrmachtu lały pod Wysoką, a z polskich pępanców jeden i drugi już zamilkł. Coraz szybciej przychodziło przerzucać lufy z celu na cel, coraz celniej były działa czołgowe. Major Deskur porwał swoich ułanów, wzięły granaty w garść, powiązane w wazki. Poszli pod stalowe gąsienice, zaskoczyły. Nawalała zwróciła, ale chwila oddechu nie była długa. Niemcy ruszyli znowu. Wojdyła skoczył przez las do Jordano- wa, żonę zostawił w miasteczku i do- bytku tyle co w dwóch plecakach. Wracając już w lesie napotkał wycofujące się wojsko, ale w przodzie wciąż ktoś się bronił. Otóż działon Dziechcia- rza się nie wycofał, przy nim zostało paru ochotników z mostu w Chabówce. Działko zanosilo się swoim pak — pak — pak. Potrójna tyraliera czółgów w tym miejscu odchyliła się do tyłu, ale już zajeżdżała go z trzech stron. Już nie widać Dziechcia- rza spoza fontann ziemi, trafiać czy rozjść?

Miał kapral Dziechciarz siedem czółgów na swoim bojowym koncie gdy sam spłonął od zapalającego się pocisku. Jego macierzysta 10 brygada pancerno — motorowa przez pięć dni powstrzymywała pochod niemieckiego klina pancernego uderzającego ze Słowacji, nie dopuszczając do okrańczenia armii "Kraków". Wysoka, nie posiadająca ani jednego bunkra, broniła się 36 godzin przed dywizjami Wehrmachtu: 2 pancerną i 4 lekką. Zdobycy weszli do wsi rozjuszeni oporem, z miejsca spalili 141 zagród, całych zostało tylko sześć. Wkrótce niemal cała ludność zdolna do pracy została wywieziona na roboty do Rzeszy. A jednak... jednak "leśni ludzie" z doby okupacji nie jeden raz chwaliłi sobie Wysoką jako oparcie w potrzebie, mimo że odbudowała się bardzo prowizorycznie, rękami starców i dzieci.

"Mały" Konkurs Chopinowski

Zanim rozpocznie się kolejna, międzynarodowa rywalizacja o tytuł najlepszego interpretatora muzyki Fryderyka Chopina na dziesiątym konkursie jego imienia w Warszawie, w szranki ogólnopolskich eliminacji do tej wielkiej imprezy stanęli młodzi adepci polskiej pianistyki.

Na estradzie Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie wystąpi ogółem 42 kandydatów, spośród których zostanie wyłoniona polska ekipa.

Wśród uczestników eliminacji znajdują się absolwenci i słuchacze wyższych i średnich uczelni muzycznych z 7 ośrodków Kraju.

Do Naszych PRZYJACIÓŁ i PATRONÓW

Jesteśmy znów w okresie zbliżających się szybko Świąt Wielkanocnych. Zgodnie z dotychczasową tradycją, świąteczne wydanie Dziennika Związkowego wyjdzie w WIELKI PIĄTEK, 4 KWIETNIA,

w ozdobnej szacie i znacznie większym nakładzie, by dać okazję Firmom, Klubom, Organizacjom złożyć życzeń Polonii.

Nie potrzebujemy dodawać że liczne ogłoszenia w Dzienniku są poważnym poparciem materialnym dla jedynego w Chicago polskiego dziennika, którego istnienie jest niezbędne w interesie całej Polonii.

Ze względów technicznych, chcemy je mieć jak najwcześniej. Ostateczny termin nadsyłania ogłoszeń upływa 21 MARCA.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy kontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować 286-0141 lub pisać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydanii Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Maria Wrobel

(z domu Wilk)

(żona sp. Stanisława)

Członkini Klubu Wioski Niedzielska, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go marca 1980 roku, o godzinie 1:55 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 10-go marca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., naróżnik Kildare, do kościoła św. Franciszka z Asyżu, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijnej.

O tym zawiadamiając, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisław P. (Franciszka) i adw. Franciszek J. (Wierginia), synowie i synowe, 8 wnucząt, 2 prawnucząt; dwie siostry z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmował się: — L. A. Kolssak i Syn. Telefon 252-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia nasza, sp.

Marya Walega

(z domu Boruta)

(żona sp. Józefa, matka sp. Franciszka i sp. Stanisławy Stahulak, teściowa sp. Teodora Yakas i sp. Jana Ramockiego)

Członkini Tow. Niewiast Różańcowych, Bractwa Ołtarza św. Teresy i Oddziału Pomocniczego Pań przy Post. F.D.R. #29 P.L.A.W., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go marca 1980 roku, o godzinie 12:28 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 12-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Aniela Yakas, Paulina (Jan) Biskupski, Aleksandra (Feli) Moyer i Czesława Ramocki, córki i zięciowie; Ewelina, synowa; Leonard Stahulak, zięć; 14 wnucząt; 23 prawnucząt, 2 praprawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, sp.

Waleria Zurawska

(z domu Cygan)

(z pierwszego męża Foszcz)

Członkini Klubu Par. Luszowice, par. Jastrząbki Nowej, Placówki 90 SWAP, Grupy 717 Związku Polek w Am. i Oddziału 144 Macierzy Polskiej w Am., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go marca 1980 roku, o godzinie 1:30 przed południem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława B. i M. (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jan, mąż; Mieczysław (Franciszka) Foszcz, Eugeniusz (Krystyna) Foszcz, Alicja (August) Sperandio, Genowefa (Dominick) Santore, Henryk (Alicja) Zurawski, Władysław (Genowefa) Zurawski i Jan (Mildred) Zurawski, synowie, synowe, córki i zięciowie; Stanisław (Loretta) Cygan, Władysław Cygan, Franciszka (s.p. Jan) Babraj i Leokadia (Robert) Jenkins, bracia, bratowa, siostry i szwagier; 29 wnucząt, 12 prawnucząt; wraz z całą rodziną. Pogrzebowi: Poterek, telefon 237-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus, brat, szwagier i wuj nasz, sp.

Franciszek Kopec

(mąż sp. Marii z domu Pilna)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go marca 1980 roku, o godzinie 12:30 w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11-go marca, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybuzia (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stanisław (Anna), Józefina (Jan) Gronski, Anna (Leon) Wilczek, Władysław (Lottie), Kazimierz, Krystyna i Jan, synowie, córki, synowe i zięciowie; 9 wnucząt; Józef (Karolina) Kopec, brat i bratowa w Polsce; Ludwika (Józef) Choronz, siostra i szwagier oraz siostrzeńce, siostrzenice, bratanki i bratanice w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home, telefon 767-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia nasza, sp.

Zofia Swinger

(z domu Borkowska)

(matka sp. Jana)

Członkini Royal Neighbors Camp 7657, nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go marca 1980 roku, w południe w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 12-go marca, o godzinie 9:30 rano, z Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archa (narożnik Keeler) do kościoła St. Catherine of Alexandria (Msza św. o 10:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Emil, mąż; Kazimierz (Rose), Henryk (Irena), Józef (Marian), Esther, synowie i synowe; Wanda (Jan) Marszałek, Marta (Kazimierz) Wojcik, Klara (Stanisław) Kuchay, Helena (Harold) Borkowski, córki i zięciowie; 27 wnucząt, 12 prawnucząt; Andzia Kobylinska, siostra w Polsce; Adolf Swinger, Juliusz Swinger i Anna Subko, szwagrowie i szwagierka; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels, telefon 767-2166.

Sowiecka Kampania Falszerstw Przeciw USA

Waszyngton — ZSRR na coraz szerszą skalę fałszuje dokumenty rządu amerykańskiego, w rodzaju sfałszowanego podręcznika wojskowego i przemówienia prezydenta Cartera.

Centralna Agencja Wywiadowcza, która ujawniła informacje na ten temat, oświadczyła, że Moskwa nie tylko zwiększyła ilość fałszywych dokumentów, ale poprawiła ich jakość do tego stopnia, że nawet doświadczonym dziennikarzom zagranicznym nie przyszłoby na myśl, że nie zrodziły się w Stanach Zjednoczonych.

CIA opublikowało wyniki badań w raporcie zatytułowanym "Sowieckie akcje kamuflażowe i propagandowe" — pióra wicedyrektora ds. operacji CIA Johna McMahon. Raport ten przedstawiono komisji ds. wywiadu Izby Reprezentantów.

McMahon twierdzi, że w początkowym okresie pojawił się tylko jeden dokument, uznany przez CIA za sowieckie fałszerstwo lub produkt jednego z państw z bloku komunistycznego.

Ale już w następnych latach posyłały się fałszywe dokumenty najwyższej jakości, jakich sowiecki wywiad nie potrafił przedtem wyprodukować.

"Niektóre fałszywe dokumenty były tak idealne, że ZSRR mógł nimi karcić zachodnie środki masowego przekazu, spodziewając się, że wszyscy, z wyjątkiem może najbardziej sceptycznych odbiorców, uznają je za autentyczne" — pisze w raporcie McMahon.

Twierdzi on dalej, że USA są głównym celem działalności sowieckiej KGB, a antyamerykańskie przedsięwzięcia tego typu posiadają aprobatę "najwyższych szczebli sowieckich władz".

McMahon podaje kilka przykładów tej działalności:

— Kilka lat temu Moskwa wypuściła całkowicie fikcyjny podręcznik instruktażowy dla armii amerykańskiej, posługując się odpowiednim papierem, drukiem, żargonem wojskowym, a nawet sfałszowanym pod-

pisem generała Williama Westmorelanda. Podręcznik opatrzone mianem "ściśle tajnego". Był to zbiór wskazówek dla amerykańskiego kontrwywiadu, jak wpływać na sytuację w państwach sprzymierzonych, w których stacjonują wojska amerykańskie.

Doniesienia o podręczniku pojawiły się po raz pierwszy w 1975 r., w tureckim dzienniku. Później zacytował je publicysta hiszpański dla poparcia swej tezy, że USA są zamieszane w działalność ugrupowań terrorystycznych w Europie zachodniej.

Podręcznik wypłynął ponownie w okresie, gdy ZSRR rozpełzał kampanię antyamerykańską, próbując dowiedzieć, że Stany Zjednoczone miały związek z morderstwem b. premiera Włoch Aldo Moro, który zginął z rąk Czerwonych Brygad.

— KGB przekazało też na Zachód przemówienie Cartera, napisane w Moskwie od A do Z, w którym znalazły się poniżające aluzje do roli Grecji w NATO.

— Zmieniono treść depeszy Departamentu Stanu na temat stosunków grecko-tureckich w taki sposób, by wywołać wrażenie, że USA faworyzują rząd ateński.

— Sfałszowano wywiad udzielony rzekomo przez wiceprezydenta Waltera Mondale, który miał jakoby wyrażać się obraźliwie o prezydencie Egiptu Anwarze Sadacie.

Raport McMahon podaje także, że ZSRR włożył 100 mln dol. w kampanię przeciw zainstalowaniu bomby neutronowej w Europie.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca Żeńska

CLERK/TYPIST

BILLING, TYPING & ANSWERING PHONE.
\$5/HR. GOOD BENEFITS. FULL TIME.
3049 W. HARRISON
826-2000

WAITER/WAITRESS

Exp'd.
HOSTESS
Exp. preferred. Must have good personality. Good benefits. Good wages. Good working conditions.
APPLY
HOLIDAY INN
1510 Sherman, Evanston

STAMPER (OF TOOLS)

Some mechanical aptitude and machine experience qualify you to stamp and etch machine tools. We are a leading manufacturer of tools. Perfect for Women! Good salary and full benefits. Call:

829-5800
AVILDSSEN TOOL & MACHINE
322 S. Green Chg.
(Jackson Blvd., 1 block West of Halsted)
equal opportunity employer m/f

PAYROLL CLERK

Burroughs Machine Exp. Helpful.
For mature person with Good figure aptitude. Work on weekly factory payroll. Payroll exp. desirable & good work record. Burroughs Machine exp. helpful. Excell. salary, benefits & convenient loc.
Contact: Roland Loss
ARROW HANDICRAFT CORP.
900 W. 45th St.
Chicago, Ill. 60609
927-2000

KEY-SECRETARY

LOOP LAW FIRM
Able to use dictating equipment. Must be good typist and accurate speller. Legal experience desired, but will train.

427-4540

FACTORY

Light assembly work in a clean air-conditioned plant. Will train. Profit sharing, free hosp. Paid vacation & holidays. — Apply in Person:
AERONAUTICAL ELECTRIC
5656 Northwest Highway
Chicago, IL.

GENERAL OFFICE

Part time help.
5 Hrs./Day — 9—2 P.M.
MATURE WOMAN WANTED.
735-3131
ALMAC ELECTRIC SUPPLY CO.

★ Praca Żeńska

TYPIST

Word Processing Center. Experienced or will train. Position requires accurate typing skills, 60 wpm, Dictaphone & various clerical skills. Excellent benefits & good starting salary.

Call Harriet Newbold 775-0500
NCR CORP.

7400 N. Caldwell, Niles, ILL. 60648
An Equal Opportunity Employer

BAKERY

SALES CLERK
Mornings, Monday-Friday. Evanston.
475-6565
MEIER'S BAKERY

VENDING HOSTESS

Part time, permanent position. Mon.-Fri. \$5.17/hr. Fill & maintain our vending machines in various Chicago locations. Excell. benefits. Polygraph req'd. Must speak English.

Call Ken

235-9100

ASSEMBLER

We have 5 good first shift openings for assemblers. You will be working with small light weight parts, requiring finger dexterity. Hours are 7 a.m. to 3:30 p.m. Must be able to communicate in English.

We offer a competitive hourly rate, progressive increases, and fine benefit program. For appointment call personnel department.

944-0001

JOHN O. BUTLER CO.
540 N. Lake Shore Drive

ELECTRO MECHANICAL DRAFTER

Excellent opportunity for drafter to participate in a variety of drafting activities for a small, fast-growing communications oriented manufacturer.

2 years minimum experience or equivalent required. Must be able to work from engineering sketches/instructions to generate "proposals" through "mfr. drawings." Grow with a growth industry! If this job is for you, call Mr. MacKenzie for an interview appointment, 384-5575.

HOMACO INC.
1875 W. Fullerton, Chicago 60614
Equal Opportunity Employer M/F

WHOLESALE/IMPORTER

Needs Polish/Englsh speaking individual for sales, full time. Top salary — top benefits for the right person. Must love challenge.

973-7070

AUTOMATIC SCREW MACHINE

Experienced screw machine operator. Must be able to set-up and operate 00.0 and No. 2 B&S. Excellent Starting rate, free hosp. Profit sharing and other fringe benefits.

Apply in Person

DOR-O-MATIC

7350 W. Wilson-Harwood Hts.
(West of Harlem)
867-7400
Mr. Froemming
E.O.E. M/F

INVENTORY

CONTROL CLERKS

Person needed for taking physical inventory on an on-going basis. These are salaried positions on the day shift. Join the Internal Auditing Staff of a growing company with many opportunities for advancement. Must be able to drive warehouse equipment and lift heavy bus parts. Good starting salary and fringe benefits. Apply in person or call:

Kurt Plass
681-8990 Ext. 33

UNIVERSAL

COACH PARTS

7 E. Lake St.

Northlake, IL. 60164
equal opportunity employer m/f

JANITORIAL SUPERVISOR

Chicago area firm is looking for an exp'd. Janitorial Supervisor. Must have knowledge of all phases of cleaning work. Salary comm. w/ exp.

SEND RESUME:

MR. T. FONDREN
7 S. Dearborn, Room 1040
Chicago, Illinois 60603

POTRZEBNE 2 OSOBY

Na part-time. Ogólne sprzątanie i zyczny mężczyzna do różnych napraw i t.p. robót, w Lemont, Ill. Dobrze dla małżeństwa. Muszą rozumieć choć trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim:

599-2000.

★ Pomoc Domowa

DO ZAMIESZKANIA W INDIANA. Potrzebna osoba do opieki nad chorą kobietą. Transportacja zapewniona. Trochę angielskiego wymagany. \$125 tygodniowo. Dzwonić codzień, tylko nie w sobotę. 355-2851

GOSPODYNI z zamieszkaniem, do opieki nad starszą panią. Mieszkanie, wyżywienie i wynagrodzenie. 685-5129.

★ Praca

POTRZEBNI

Kobiety i Mężczyźni

Do Ogólnej Pracy Fabrycznej. Angielski pomocny. Zgłaszać się osobiście lub dzwonić.
2100 SOUTH WESTERN AVE.
Tel. 376-8525.

TOOL & PROCESS

Large job shop doing commercial Military subcontract work requires person with 3—5 yrs. experience in jig and fixture design. Permanent position with all company benefits.
Call 528-9200.

DRAFTSMAN

Apprentice Draftsman wanted full time. Call
MASTECH INC.
John Moloney 524-1100

PRODUCTION INSPECTOR

GOOD PAY AND BENEFITS.
298-7120
JOHANN HAVILAND
CHINA CORPORATION
2200 S. Mount Prospect Rd.
Des Plaines.

PACKER/ SHIPPING CLERK

Packing of light Electronic Assemblies. Good salary, benefit package. Experience helpful, but will train.
CALL DOMINIC 956-8330

★ Praca Męska

POTRZEBNY SZEWC

Na pełen etat, do reperacji butów w śródmieściu. Najwyższe wynagrodzenie, wspaniałe warunki pracy. Wszystkie świadczenia firmowe i płatne wakacje.

939-9236.

WOODWORKERS

Experienced set-up sticker hands (molders) and operators, rip and cross cut saw, etc. Top pay for top ability.
FORFYT MANUFACTURING CO.
666-4343

MACHINISTS

BORING MILL OPERATOR
ENGINE LATHE OPERATOR
MILLING MACHINE OPERATOR
BENCH MACHINIST MECHANIC
1st & 2nd SHIFT OPENINGS.
Must be exp., able to read blue prints. Have precision tools. Full pd. ins. Overtime.

458-7696

H & R ENGINEERING

7401 So. Ferdinand
BRIDGEVIEW, ILLINOIS

POTRZEBNY CIESLA
ZREPCZY DO ROZNYCH ROBOT (carpenter — Handy Man)
Na Pelen Etat Lub Part Time. Musi umieć prowadzić auto i być zdolny do pracy samodzielnej.
9246 N. Waukegan Rd.
Stanley — 966-4220.

DOCK/WAREHOUSE PERSONNEL
Shipping/receiving, order pulling. Must speak some English. Apply:
NOON HOUR FOOD PRODUCTS
660 W. Randolph
OR CALL ROB 782-1177

MOLD POLISHERS

Experienced. Top Pay. Full benefits, Bonus and Overtime.
Call: 775-3977.

ELECTRICIAN

3-5 years experience qualifies you to work in the electro-mechanical controls of our automatic machines (220 volts). Good salary and career advancement with a leading manufacturer of tools. Call:

829-5800

AVILDSSEN TOOL & MACHINE
322 S. Green Chg.
(Jackson Blvd., 1 block West of Halsted)
equal opportunity employer m/f

★ Praca Męska

MACHINISTS MILLWRIGHTS ELECTRICIANS

ARE required by interprovincial Steel and Pipe Corp. Ltd. for Regina, Sask. IF you hold a recognized journeyman's ticket and have an excellent past employment record, here's what IPSCO offers you: A permanent position with present tradesrate of \$10.63 an hour including COLA, plus shift and weekend premiums. Benefits include dental plan, life and sickness insurance, non-contributory pension plan and relocation assistance. IF you are interested in relocating, Regina might be just the place for you. A city of 150,000 in the heart of Western Canada's prairieland. Regina offers excellent education, medical and recreation facilities. Additionally, Regina still offers the unique opportunity to purchase a home at a reasonable price.
PLEASE submit resume or call collect to:

MR. M. MILLIN

(306) 949-3530

Personnel Department
**INTERPROVINCIAL STEEL
& PIPE CORP. LTD.**

P.O. BOX 1670
Regina, Saskatchewan, Canada
S4P 3C7

EXPERIENCED MOLD MAKER

Top pay. 55-hour week. Call
John 830-4646.
BAVARIAN DIE MOLD
6211 Church Rd./Hanover Park

TOOL & DIE

Experienced Die Maker for a metal stamping plant. Both 1st and 2nd shift available. Must be familiar with tools, dies and jigs. Many company benefits include good pay, profit sharing, vacation along with a complete insurance program. These are permanent positions. Job shop experience only need apply. Call or apply to Chuck Richard at 342-4800.

LAYSTROM MANUFACTURING CO.

3900 W. PALMER

POTRZEBNI MASZYNIŚCI

Maszyński do operowania na tokarkach i frezarkach (lathe & milling machines). Muszą umieć czytać rysunki i mieć własne narzędzia. Dużo godzin nadliczbowych.
Dzwonić i pytać o Ziggy lub Vince.
536-0300

KONSERWACJA

Poszukuje się mężczyzny do ogólnej pracy w fabryce. Praca cieielska i konserwacja maszyn. Angielski pomocny. — Dzwon lub zgłoś się na:
2100 So. Western Ave.
Tel. 376-8525

TOOL AND DIE MAKERS PUNCH PRESS SET-UP OPERATORS

If You Love Progressive Dies We Love You
Write or Call JERRY O'DONNELL
(303) 761-2817
**COLORADO TOOL
AND STAMPING**
2801 S. VALLEJO ST.
Englewood, Colorado 80110

TRAILER MECHANICS

Established Budd trailer dealer needs qualified mechanics. Union shop. Excellent working conditions. Call Steve Pasco, Illinois Trailer Equipment Co., 6850 W. 63rd St., Chicago.
586-2700

MECHANIC

(LIFT TRUCK)

All around lift truck mechanic. 2 yrs. exp. a must. Steady work. Plenty of overtime. Good fringe benefits.
Apply In Person

R. LAVIN & SONS

3426 S. Kedzie
Chicago, IL. 60623

Automatic Screw Machine OPERATOR

Opening Now For Experienced
INDEX SET-UP OPERATOR.
Top rate for well qualified person. Paid medical, Life insurance. Paid pension plan. Apply in person:

HUNT SCREW & MANUFACTURING COMPANY

4117 North Kilpatrick
Chicago, IL. 60641

OWNER/OPERATORS

D.O.T. qualified with tandem axle tractor for piggy back operation. Pick up and delivery within a 400 mile radius. Chicago-based, excellent pay package.

312 — 226-7828

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ DACHY

Dachy — Obicia — Beton
Fugowanie — Rynny
Wszelkie Przeróbki

Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właśc.

**H & S HOME
IMPROVEMENT CO.**
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles." I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530.

★ Domy

FRANKLIN PARK

ALUMINUM SIDED — CAPE COD
3 BEDROOMS, OR INLAW — FULL
BASEMENT. ONLY \$59,900
CENTURY 21 MILLER & CO.
Phone 451-1470

NORTHLAKE

3 BEDROOM, 1½ BATHS, DINING
ROOM, FAMILY ROOM, 2 CAR
GARAGE — BEAUTIFUL CORNER
LOT — ONLY \$59,900
CENTURY 21 MILLER & CO.
Phone 451-1470

★ Domy w Polsce

DUŻY dom z wygodami w Polsce
sprzedam. 2 piętra nowoczesnie
wykończony. Miasto Lublin. 889-4182.

★ Do Wynajęcia

MIESZKANIE do wynajęcia. 631-3590.
POKOJ z używalnością całego domu
dla młodej pani. Może być z dzieckiem 376-2605.

★ Zguby

ZAGUBIONO polski paszport. Nazwisko. Józef Jandura. 254-2536.

SKRADZIONO paszporty polskie, na nazwiska: Marciniec Tadeusz i Marciniec Wiesław. Ewentualny znalazca proszony o skontaktowanie się telefonicznie. 478-8434.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO,
ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniosci.
Komplet mebli do bawialni włączając
lampy ze stolikami \$198
Komplety mebli do sypialni \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub
"Hollywood" \$ 88
Kanapa i fotel \$160
Kanapa rozkładana do spania .. \$120
(polska wersalka)
Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół,
i cztery krzesła "dinet set" .. \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) .. \$240
Łódki lub zamrażacze
(freezers) \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety
do jadalni \$499
Materace z podstawą sprężynową
pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype
players" (patefon-radio-
magnetofon z kominkiem) \$460
Łatwe sploty. Mówimy po polsku.
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i
Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody
i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od
12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Praca Męska

Light 'n' Lacy



by Alice Brooks

Shrug on this lacy cape for breezy days, evening glamour. It's pure pleasure to crochet your favorite pineapple design. Use 3-play fingering yarn for lacy cape with perky collar. Pattern 7329: Sizes 10-12; 14-16; 18-20 included.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New

Miasto Zapłaciło \$650,000 Za Posiłki Dostarczane Nie Strajkującym Strażakom

Rada miejska oznajmiła, że wydano ponad \$650,000 na żywność dla strażaków, którzy nie przyłączyli się do strajku. W myśl postanowień kontraktu, miasto musi zapewnić posiłki dla pozostałych na służbie, dla personelu dwóch biur zajmujących się alarmami p. poż., oraz dla instruktorów i rekrutów wstępujących do szkoły strażackiej.

W czasie trwającego już 22 dni strajku wydaje się ponad 7,600 posiłków dziennie, ogółem wydano ich do tej pory 167,200.

Przygotowaniem posiłków zajmują się: Marriott Corp., In-Flite Food Services mająca swą siedzibę w Schiller Park i Lee and Eddie's Catering z Elk Grove, Berwyn i Elmhurst. W okresie poprzedniego miesiąca, kiedy strażacy pracowali normalnie, posiłki przyrządzane były przez nich samych i koszt na jedną osobę nie przekraczał \$16 dziennie.

Obecnie, kiedy przygotowaniem pożywienia dla strażaków zajmują się kuchnie Marriott, koszt wyżywienia na jedną osobę wzrósł o kilka dolarów.

Marriott wydaje przeciętnie 1,900 śniadań, obiadów i kolacji, każdego dnia i jak oznajmili przedstawiciele miasta typowe ceny kształtują się w granicach, \$2.80 za śniadanie, \$4.36 za obiad i \$5.40, to cena kolacji.

Na temat rodzaju potraw i wyszczególniania dań nie będziemy się rozpi-

sywać, warto tylko nadmienić, że Marriott zaopatruje kilka czołowych towarzystw lotniczych i nie ma różnicy w posiłkach wydawanych na samoloty a dostarczanych strażakom.

Zamrożone potrawy są dowożone każdego ranka do głównego budynku Straży Pożarnej a następnie rozdane do poszczególnych remiz strażackich.

Od dnia, kiedy niektóre remizy zaczęły pełnić nieustanną służbę (przez całą dobę), Lee and Eddie's dowożą jedzenie każdego wieczora i ranka, są to przeważnie kurczaki, polska kiełbasa i mięso wołowe.

Koszt takiego posiłku waha się w cenie od \$2.50 do \$3.60 i do tej pory Lee and Eddie's przygotowały jedzenie na sumę \$120,000.

W ostatnich dniach miasto przekazało czek wartości \$53,000 na konto wspomnianej firmy.

Rachunki na sumę \$528,000 przedstawione przez Marriott są sprawdzane obecnie przez księgowych z departamentu Straży, w sumę ta łączony jest rachunek na \$8,000, za obiad wydany przez mayor Byrne dla nie strajkujących członków straży pożarnej.

Przedstawiciele straży pożarnej zaprzeczyli pogłoskom, jakoby miały nastąpić jakieś malwersje z zakupem posiłków. Ilość wydawanych porcji jedzenia zgadza się w zupełności z liczbą osób do nich uprawnionych.

Plan Unowocześnienia Parkowisk Na Lotnisku O'Hare

Mayor Byrne oświadczyła, że parkowska miejska na lotnisku międzynarodowym O'Hare ulegną modernizacji, dzięki czemu wpływy pieniężne, jakie otrzymuje miasto za parkowanie samochodów zostaną podwojone.

W czasie konferencji prasowej, jaka odbyła się w ratuszu miejskim, Byrne powiedziała, iż wynajęto dwóch rzeczoznawców (specjalistów od spraw parkowania), którzy mają opracować plan unowocześnienia parkowisk lotniska i wprowadzenia najnowszego, istniejącego w tej dziedzinie ekwipunku.

Wśród przewidzianych ulepszeń,

brany pod uwagę jest m.in. oparty na komputerach nowoczesny centralny system kontroli, wprowadzenie dalej posuniętych środków bezpieczeństwa jak i ulepszenia przy zjazdach i wjazdach na parkowisko.

W ramach przewidzianych innowacji nastąpiłaby również zmiana personelu administracyjnego parkowisk.

Myron Warshawer, specjalista tej dziedziny z Chicago, który współpracować będzie z Gerry Cerand'em z Washingtonu, D.C., oświadczył, że planowane wprowadzenie ulepszeń winno zapewnić miastu dodatkowe wpływy pieniężne, wahać się od 5 do 6 mil. rocznie. Zrealizowanie programu zajmie około dwóch lat.

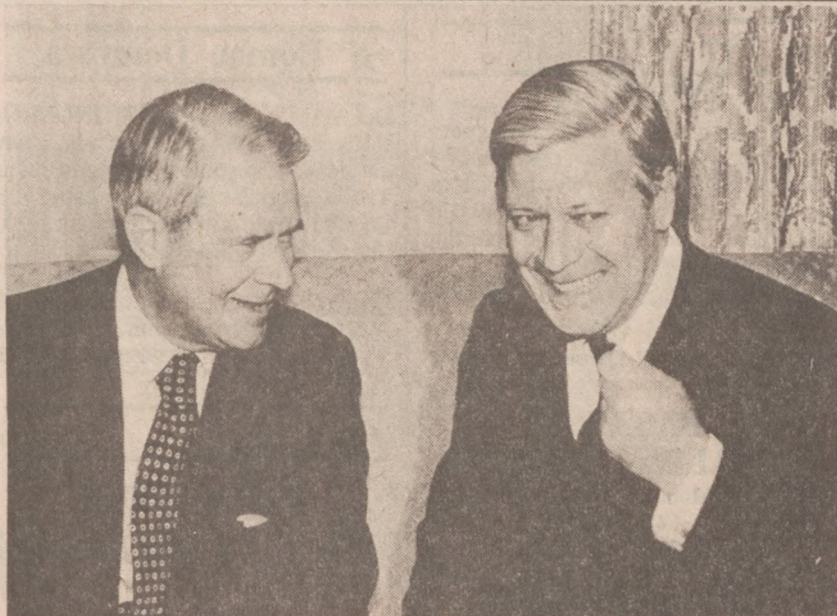
Thomas Kapsalis, dyrektor lotniska O'Hare, stwierdził, że roczne wpływy, jakie kierowane są do kasy miejskiej za parkowanie samochodów na lotnisku, wynoszą od 10 do 12 mil. dol.

Warshawer powiedział, iż należy spodziewać się, że w ciągu dwóch lat wpływy uzyskiwanej tą drogą gotówki winny dojść do około 20 mil. dol.

Mayor Byrne zarządziła przeprowadzenie zakrojonej na dużą skalę analizy całokształtu działalności parkowisk na lotnisku. Stało się to na skutek serii artykułów w Chicago Tribune, który ujawnił w ub.r., że wskutek niewydajności oraz popełnianych kradzieży — miasto traci rocznie miliony dolarów.

Zabójca Poszukiwany

Policja poszukuje w dalszym ciągu sprawcy lub sprawców morderstwa dokonanego na Johnie Rowley'a, 22-letnim pracowniku stacji benzynowej w Mount Prospect. Ciało Rowley'a znalazł przygodny klient około godziny 6:05 po południu. Ofiara zginęła od postrzału w tył głowy. Przedstawiciele policji powiedzieli, że bardzo trudno będzie znaleźć sprawcę, ponieważ nie ma ani jednego świadka zbrodni. Prawdopodobnie chodziło o rabunek, gdyż z kasy stacji zginęło \$85.



WASHINGTON. — Kanclerz NRF Helmut Schmidt, przebywający z oficjalną wizytą w stolicy, odbył rozmowy z sekretarzem stanu Cyrusem Vance. (UPI)

Spis Ludności — 80 Mil. Rodzin Otrzyma Formularze

W dniu 28 marca, tj. w ostatecznym terminie rozsyłania przez federalne biuro spisu ludności kwestionariuszy, około 80 mln rodzin amerykańskich otrzyma do wypełnienia formularze, które przesłane będą pocztą. Biuro liczy się z tym, iż niemal każda rodzina amerykańska otrzyma kwestionariusz i tym samym będzie objęta spisem ludności.

Pierwsze pytanie w formularzu dotyczy nazwiska, płci, wieku. Większość wypełniających natknę się natomiast — przypuszczalnie na inne pytanie postawione samemu sobie: "Czy warto w ogóle zadawać sobie trud i wypełniać formularz?"

Większość rodzin otrzyma formularz zawierający 19 pytań. Co piąta rodzina otrzyma natomiast formularz specjalny, zawierający 65 pytań.

Szczegółowy formularz obejmować będzie m. in. takie pytania, jak: "Ile wynosi opłata za ubezpieczenie od domu? "Ile pociągów lub furgonetek jest w posiadaniu rodziny — na użytek własny?" "kiedy mniej więcej

został dom ten zbudowany?" "Ile wynosi ogólny dochód ze wszystkich źródeł za rok 1979?"

Celem ułatwienia wypełniania ich odpowiedzi i popularyzowania szczegółowego formularza, który może okazać się dla wielu odstraszczeniem, biuro spisu ludności zorganizowało zakrojoną na szeroką skalę kampanię reklamową. W wielu wypadkach wypełniający będą musieli postawić jedynie krzyżyk w odpowiedniej klatce, stwierdzając "tak" lub "nie."

Po raz pierwszy w dziejach naszego kraju, biuro spisu ludności wysłać będzie w teren specjalnych pracowników, których zadaniem będzie wytłumaczenie rodzinom znaczenia spisu. Niezależnie od tego biuro zorganizowało kampanię reklamową w telewizji i radio.

Chicagoński komitet spisu ludności, na czele którego stoi mayor Byrne, obejmujący większość środków przekazu, rozpocznie mniej więcej na tydzień przed rozesłaniem formularzy błyskawiczną kampanię reklamową.

Spór CTA z Motorolą o Koszt Systemu Radiowego

Zarząd CTA wstrzymał zatwierdzenie podwyżki kosztów instalacji nowego systemu radiowego w autobusach i kolejkach CTA.

Po zebraniu rady w środę, James J. McDonough i James P. Gallagher zakwestionowali potrzebę podniesienia kosztów, które personel obliczył na \$545,000. Takie posunięcie jest niezwykłe dla CTA, bo zazwyczaj zarząd ten zatwierdzał propozycje pracowników bez większych dyskusji.

Propozycja, o której mowa, polegała na tym, że Motorola Communications & Electronics Inc. dostanie dodatkowych \$468,084 i przedłużenie czasu na zainstalowanie systemu radiowego do 20 miesięcy. Poza tym konsultant, Terence J. Collins Associates Inc., dodatkowych \$77,079 i przedłużenie czasu do 105 dni na pomoc w projektowaniu, instalacji i sprawowaniu systemu.

W zeszłym roku "Sun Times" pisał o niekompetentnych pociągach Motoroli i Collinsa, które mogą podnieść koszty różnych ulepszeń o miliony dolarów. "Sun Times" miał na myśli, między innymi, wspomniany system radiowy, zakupiony przez CTA a także inwestycje RTA.

Należy zauważyć, że przedstawiciele Motoroli, Collinsa i CTA oświadczyli, iż nie ma konfliktu interesów, a do wodem jest, że Collins zdołał, jako konsultant CTA uzyskać od Motoroli 18% obniżkę ceny na zakup sprzętu nowego systemu radiowego.

Motorola ustaliła koszt zamówienia w 1976 r. na \$3.7 miliona. Zmiany dotąd zatwierdzone podniosły ten koszt o \$280,849. Kolejne, proponowane unowocześnienia podniosłyby koszty o 20%. W sumie cena całego systemu radiowego byłaby wyższa o 67%.

Zakwestionowane Prawa Ponad 137,000 Wyborców

Rada Komisarzy Wyborczych w Chicago wystąpiła z ostrzeżeniem pod adresem ponad 137,000 wyborców, których prawa wyborcze zostały zakwestionowane, aby nie lekceważyli

Rosnące Znaczenie Komunikacji Miejskiej

Rosnące ceny benzyny przyczyniają się do zwiększenia ilości pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej na p.n. przedmieściach. Przedstawiciele NORTAN-u powiedzieli, że w ostatnim roku rekordowo wzrosła liczba osób używających autobusu w swojej drodze do pracy. Liczba ta osiągnęła 7.3 mln pasażerów i jest większa o 43.3% w porównaniu z poprzednim analogicznym okresem.

Nowe linie autobusowe i lepsza jakość usług także przyczyniają się do większej ilości obywateli korzystających z masowych środków transportu.

Tim Doron, przedstawiciel NORTAN-u powiedział, że kierownictwo przedsiębiorstwa wyraża nadzieję, iż liczba korzystających z autobusów wzrośnie jeszcze bardziej w obecnym roku.

Również RTA zanotowała wzrost popularności masowej komunikacji w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość korzystających zwiększyła się o 25%.

Rozprawa Gacy'ego — Dziś Ostatnie Zeznania Świadków

(UPI) — We wtorek dojdzie przypuszczalnie do ostatecznej fazy rozprawy Johna Gacy — oskarżonego o zamordowanie 33 młodych mężczyzn i chłopców. Obecnie prokuratura wymienia z obroną ostatnie argumenty.

Obrona zakończyła swoją fazę, polegającą na przedstawieniu świadków, którzy reagowali na zeznania świadków prokuratury. Gacy oświadczył sędziemu Sądu Okręgowego Louis B. Garippo, który prowadzi rozprawę, że nie zamierza skorzystać z swego przywileju składania zeznań, albowiem: "nie sądzi, aby mógł dodać cokolwiek do tego, czego i tak nie rozumie."

Garippo oświadczył, iż dzień dzisiejszy przewidziany jest na zeznania ewentualnych dodatkowych świadków, którzy zeznawać będą z ramienia prokuratury, jak również na załatwienie wszelkich spraw natury prawnej, które dotąd nie były omawiane. Stwierdził on, iż przewiduje ostateczną fazę trwającej od pięciu prawie tygodni rozprawy rozpocznie się we wtorek.

Obie strony mają nadzieję, iż uda im się przedłożyć ostateczne wnioski we wtorek. Po tym — sędzia Garippo przekaze swe instrukcje ławie przysięgłych, przed podjęciem przez nią ostatecznej decyzji.

Prokuratura ujawniła, iż Garippo zamierza także podjąć decyzję w dniu dzisiejszym odnośnie instrukcji, jakie przedłoży obie strony dla ławy przysięgłych.

Obrona twierdzi, że Gacy jest niewinny, albowiem nie może on odpowiadać za swe czyny, skoro jest niepojętym umysłowo. Prokuratura natomiast twierdzi, że Gacy jest zinnym, wyrachowanym mordercą, który działał z premedytacją, mordował i grzebał następnie zwłoki swych ofiar pod swym domem. Prokuratura twierdzi, że Gacy jest przy zdrowych zmysłach.

W sobotę, zeznającą na rzecz obrocy dr Helen L. Morrison, psychiatrę, określiła Gacy'ego jako człowieka chorego umysłowo, którego schorzenie kwalifikują go — w pojęciu prawa stanu Illinois — jako człowieka niepojętym umysłowo.

Bezpłatna Naprawa Wiatraków

Sears, Roebuck & Co. podjęła zdecydowaną akcję w sprawie usunięcia wad w konstrukcji popularnych wiatraczków ochładzających. Urządzenia owe, produkowane przez Vernco Division of Emerson Electric Co., przy dłuższym używaniu przegrzewają się i tym samym stanowią duże zagrożenie pożarowe. Komisja CPS odrzuciła już dwa projekty skorygowania konstrukcji rzeczonych wiatraczków.

Sears, główny sprzedawca wiatraczków postanowił ogłosić w wiosennych i letnich reklamach bezpłatną naprawę, jakkolwiek zaznaczył, że wiatraczki te nie stanowią zagrożenia pożarowego.

Strażacy Wrócili Do Pracy Grupa Przywódców AFL-CIO Zamierza Spotkać Się z Mayorem Byrne

Powrót strażaków do pracy po długim strajku odbywa się gładko. Dziś o 8 rano wrócili ostatnia grupa. Prezes związku zawodowego strażaków Frank J. Muscare w dalszym ciągu znajduje się w więzieniu, gdzie został osadzony za obrazę sądu. Przewodniczący Komitetu Strajkowego Strażaków, William Kugelman oświadczył, że adwokaci unijni będą starali się o zwolnienie Muscare z więzienia.

Mayor Byrne w oświadczeniu złożonym w niedzielę w hotelu Hilton w czasie przyjęcia dla sen. Kennedy, stwierdziła, że nikt nie wygrał na strajku strażaków. Odmówiła odpo-

wiedzi na pytanie, czy zgodzi się na podpisanie umowy zbiorowej ze strażakami, co przyrzekała w czasie swojej kampanii wyborczej. Podpisana ugoda przewiduje, że spory mają być rozstrzygane przez rozjemców. Jeżeli decyzja rozjemców będzie nie zadowalająca dla strażaków, mogą oni wyjść na strajk po zawiadomieniu miasta o swej decyzji na 10 dni przedtem.

Pani Byrne odpowiedziała, że decyzje rozjemców podlegają ratyfikacji Rady Miejskiej.

Rada AFL-CIO obradująca w Bal Harbour na Florydzie żywo interesowała się sytuacją w Chicago, mówi Howard McLennan, prezes Krajowej Unii Strażaków. Przywódcy związków zawodowych są zaniepokojeni rozwojem stosunków między zorganizowanymi światem pracy a mayorem Byrne. Dla zbadania sytuacji wyłoniono specjalny komitet, który ma spotkać się z mayorem Byrne, oraz konferować z przywódcami związków zawodowych, zrzeszających pracowników miejskich.

Do specjalnego komitetu mają wejść: Daniel Maroney, prezes zw. zawodowego pracowników CTA (nie-dawno strajkowali); Albert Shanker, prezes zw. zaw. nauczycieli (również niedawno strajkowali); John McNamara, prezes związku palaczy (niepotrzebnych) w szkołach; George Hardy, prezes krajowej unii "Service Employees", zrzeszającej pracowników w szkołach, parkach i ratuszu; Dominic Carnivale, reprezentujący związek zaw. hydraulików i John McCart z Washingtonu, dyr. biura pracowników rządowych AFL-CIO.

50 Ludzi Bez Dachy Nad Głową

W 24 godziny po zakończeniu strajku strażaków wybuchł pożar pnr. 200 W. Superior. Dom zaczął się palić od najwyższych pięter, po czym przeniosł się do niższych.

Powodem pożaru był defekt przewodów gazowych, który spowodował ucieczkę gazu na czwartym piętrze. Na szczęście nie zanotowano żadnych wypadków śmiertelnych.

Strażacy, pod dowództwem Roberta Podera, walczyli z ogniem i nie zauważono między nimi antagonizmów, których można by się spodziewać po niedawno zakończonym strajku. Ponieważ nie wszystkie stacje przeciwpożarowe były już otwarte, te które wróciły do pracy przyjęły większą liczbę pracowników.

Wypadek Drogowy

Na pld. stronie, Lake Shore Dr., w pobliżu 43 ulicy doszło w czwartek rano do kraksy samochodowej. Zderzeniu uległy: autobus szkolny i samochód osobowy. Kierowca auta Danny Davisa i pasażerkę autobusu zabrano do szpitala Michael Reese. Obrażenia, których doznał, okazały się niezbyt groźne.



BERKELEY, Calif. — Joseph i Jeannie Mills, byli członkowie sekty Jima Jonesa (które większość popełniła zbiorowe samobójstwo w Gujanie), zostali zastrzeleni w swoim domu, 26 lutego. Millesowie wystąpili z sekty, przez co narazili się pozostałym fanatkom i jak twierdzili zostali umieszczeni na "liście śmierci". (UPI)